

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MOŻE ZAWIEŚCIĆ WYKONANIE UCHWAŁY RADY NARODOWEJ NIJSZEGO STOPNIA I PRZEDSTAWIĆ SPRAWĘ DO ROZSTRZYGNIĘCIA NA NAJBLIŻSZYM POSIEDZENIU SWOJEJ RADY NARODOWEJ.

(Z projektu Konstytucji)

Proletariatze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 15 gr.

# Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV. Nr 108 (892)

KIELCE

SOBOTA—NIEDZIELA,

3 - 4 MAJA 1952 R.

Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej - Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii - budujące socjalizm i wzmagające siły obozu pokoju!

## Manifestacje 1-majowe w Warszawie...



## ... i w Kielcach



# Dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących - bojowym przeglądem sił pokoju i postępu na całym świecie

PEKIN. PAP. Ponad 500 tys. robotników Pekinu wzięło udział w tegorocznej manifestacji pierwowojowej. Na główny plac Pekinu - Tiananmen bogato udekorowany czerwonymi flagami oraz portretami Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina i Mao Tse-tunga przybyły liczne kolumny manifestantów.

Na trybunie zajęli miejsca przywódcy Chińskiej Partii Komunistycznej i centralnego rządu ludowego z przewodniczącym Mao Tse-tungiem na czele, liczni przodownicy pracy przemysłu i rolnictwa oraz delegacje ZSRR, krajów demokracji ludowej i państw Azji południowo-wschodniej.

Uczestnicy manifestacji nieśli transparenty z napisami: „Niech żyje Związek Radziecki”, „Niech żyje nierozdzielna przyjaźń narodów ZSRR i Chin”, „Niech żyje Wielki Stalin”.

## W walczącej Korei

PEKIN. PAP. Jak donoszą z Phenianu, naród walczącej Korei uroczysto obchodził 1 Maja - dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata.

W Phenianie odbyło się uroczyste zebranie ludności pracującej z okazji święta 1 Maja. W prezydium zasiadli człon

kowie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, przywódcy Partii Pracy i Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego.

Uczestnicy zebrania wśród burzliwych oklasków uchwalili teksty listów powitalnych do Józefa Stalina, Kim Ir-sena i Mao Tse-tunga.

## Radosna defilada w demokratycznym Berlinie

BERLIN. PAP. Lud pracujący Berlina zadokumentował w potężnej manifestacji pierwowojowej, w której wzięło udział ok. milion uczestników, swą niezłomną wolę walki o pokój, zjednoczenie Niemiec, przyjazne współżycie ze wszystkimi narodami, walki przeciwko adenauerowskiemu wojennemu „układowi ogólnemu”, przeciwko przygotowaniom wojennym imperialistów amerykańskich.

Po otwarciu manifestacji wygłosił przemówienie Prezydent Wilhelm Pieck.

Po przemówieniu Prezydenta rozpoczęła się defilada. Plac Marksa - Engelsa wypełnił las chorągwi, transparentów i portretów. Przy dźwiękach pieśni rewolucyjnych i robotniczych, przedfilarowały szereg młodzieży FDJ i organizacji młodych pionierów, robotników berlińskich, zakładów produkcyjnych, organizacji partyjnych i zawodowych, przedstawiciele życia gospodarczego i kulturalnego, młodzieży szkolnej, kobiet i sportowców.

## „Precz z Adenauerem!” - wołała ludność Trizonii

BERLIN. PAP. Masy pracujące Niemiec Zachodnich manifestacyjnie obchodziły święto 1 Maja, dając wyraz zdecydowanej woli przeciwstawienia się podpisaniu wojennego „układu ogólnego”, domagając się podpisania traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec. Olbrzymie manifestacje robotnicze odbyły się w Stuttgartu, Hamburgu, Duesseldorfie, Norymberdze i w wielu innych miastach. W Zagłębiu Ruhry odbyły się liczne demonstracje robotnicze.

## 550-tysięczny pochód w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). W 1-majowej manifestacji w Bukareszcie wzięło udział 550,000

osób. Pochód w stolicy Rumunii trwał przeszło 5 godz. Na trybunie rządowej zajęli miejsca czołowi działacze Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu.

Manifestanci wznosili okrzyki na cześć niezłomnej przyjaźni narodu radzieckiego i rumuńskiego, na cześć Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej - wyzwolicielki Rumunii, na cześć Stalina.

## Obchody 1-majowe w Mongolii

ULAN - BATOR (PAP). Uroczystość i radośnie obchodził naród Mongolski święto 1-majowe. Stolica Mongolskiej Republiki Ludowej - Ulan - Bator, udekorowana była flagami i transparentami. Na placu im. Suche - Batora odbyła się defilada wojskowa oraz manifestacja ludności, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

## Pokojowa manifestacja mieszkańców Sofii

SOFIA (PAP). W Sofii z okazji 1 Maja odbyła się defilada wojskowa oraz potężna manifestacja mas pracujących.

O godz. 7 min. 50 rozpoczęła się defilada wojsk garnizonu sofijskiego. Defiladę przyjął minister Obrony Bułgarskiej Republiki Ludowej generał - pułkownik P. Pančewski. Po zakończeniu defilady wojskowej rozpoczęła się wielka manifestacja ludności pracującej.

Manifestacja trwała prawie cztery godziny.

## Święto Pracy w stolicy Albanii

TIRANA (PAP). Masy pracujące Albanii uroczysto i radośnie obchodziły międzynarodowy dzień solidarności ludzi pracy wszystkich krajów - 1 Maja.

W Tiranie odbyła się potężna manifestacja mas pracujących stolicy albańskiej.

Przemówienie do zebranej ludności wygłosił przewodniczący Rady Centralnej Związku Zawodowców Albanii Pilo Foristeri.

Następnie rozpoczęła się manifestacja mas pracujących, w której wzięło udział 60 tysięcy osób. Na czele pochodu kroczyli robotnicy kombinatu włókienniczego im. Stalina, za nimi kolumny sportowców, pracowników służby zdrowia, pionierów, chłopci w strojach ludowych.

(dalszy ciąg na str. 2)

## Radzieccy budowniczowie rozpoczęli wykopy pod fundamenty Pałacu Kultury i Nauki

Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki zakończono wyznaczenie osi głównych - przy pomocy których miejsce budowy Pałacu zostało ostatecznie wytyczone. Cały teren, na którym wzniesiona będzie centralna, wieżowa część Pałacu, został już przekazany radzieckim budowniczym. W

chwili obecnej przystąpili oni do wstępnych robót ziemnych związanych z wykonywaniem wykopów pod fundamenty.

Stale nadchodzą do stolicy ze Związku Radzieckiego nowe transporty z materiałami niezbędnymi do budowy Pałacu, wielkiej bazy zaopatrzeniowo - składowej i osiedla mieszkaniowego - Jelonki. W ciągu ostatnich trzech dni do Warszawy nadeszło dalszych 360 wagonów z różnym sprzętem, urządzeniami i drobnicą. Łącznie więc dotychczas przybyło już ze Związku Radzieckiego blisko 1600 wagonów.

Poza tym w tych dniach nadeszło 200 wagonów z kamieniem, żwirem i piaskiem, które ZSRR zakupił w Polsce, po nieważ koszty transportu tych materiałów ze Związku Radzieckiego znacznie przewyższałyby ich wartość.

## List czołowego górnika Franciszka Apryasa do ministra Górnictwa

Minister Górnictwa Ryszard Nieszporek otrzymał od czołowego górnika, Budowniczego Polski Ludowej, Fr. Apryasa list następującej treści:

„Ja, niżej podpisany - absolwent Technikum w Bytomiu zwracam się do Was, towarzyszu Ministrze, z gorącym podziękowaniem za opiekę i umożliwienie mi ukończenia szkoły średniej. Wdzięczność moja jest tym większa, że w Polsce sanacyjnej byłem pozabawiony możliwości nauki i nie byłem nawet w stanie ukończyć szkoły podstawowej.

Obecnie, dzięki władzy ludowej, która zabezpiecza wszystkim obywatelom prawo do nauki, ukończyłem Technikum w Bytomiu i cieszę się, że zdobyta wiedzę poświęcę służbie dla klasy robotniczej, dla dobra i potęgi Polski Ludowej.

Pragnę zapewnić Was, tow. Ministrze, że na obecnym stanowisku dołożę starań, aby wywiązać się należycie z powierzonych mi obowiązków, a tym samym przyczynić się do przyspieszenia budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej i utrwalenia pokoju na całym świecie.

## Przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka

2 bm. w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu przygotowań do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w naszym kraju.

Sprawy przygotowań do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka, w dniu 1 czerwca br. zreferowała przewodnicząca Zarz. Gł. Ligi Kobiet - Alicja Musiałowa. Przedstawiciele poszczególnych organizacji społecznych i instytucji zgłosili swój udział w organizowaniu zebrań, odczytów, wystaw i innych imprez, popularyzujących uchwały Międzynarodowej Konferencji oraz osiągnięcia Polskiej Ludowej na polu opieki nad dziećmi.

## Fabryki maszyn rolniczych rozpoczynają produkcję nowych urządzeń dla gospodarki hodowlanej

Prezydium rządu powzięło uchwałę w sprawie uruchomienia produkcji nowych niewytwarzanych dotychczas w kraju asortymentów maszyn i

urządzeń dla potrzeb gospodarstwa hodowlanej. Realizacja tej uchwały przyczyni się do zwiększenia wydajności gospodarki hodowlanej, do oszczęd-

zenia siły roboczej i usprawnienia pracy przez mechanizację przygotowania paszy oraz eksploatacji i obsługi zwierząt użytkowych.

W szczególności uchwała zobowiązuje poszczególne fabryki przemysłu maszyn rolniczych do uruchomienia produkcji przewoźnych kolumn parnikowych, młynków do siana koniczyny i lucerny oraz dmuchaw do ziarna. Zakłady przemysłu drobnego podejmą produkcję hydroforów, samoczynnych poidel (dla obór o przeciętnej ilości ok. 60 krów), różnych wózków uciążliwych transport wewnętrzny obornika i paszy, chłodniczków do mleka, przewoźnych suszarni zielonek oraz mechanicznych mieszadeł do paszy o wydajności ok. 5 ton na godz. Przemysł drobnego wyprodukuje jeszcze w bież. roku próbne partie parników elektrycznych, a w pierwszej połowie roku przyszłego - próbne partie odkurzaczy do czyszczenia byda.

## Kobiety angielskie potępiają zbrodnię USA w Korei

LONDYN (PAP). Kobiety Komitet Londyńskiej Rady Obrony Pokoju przesłał do ministra spraw zagranicznych

Wielkiej Brytanii Edena i ambasadora USA listy, w których protestuje przeciwko używaniu przez Amerykanów broni bakteriologicznej i przeciwnym bestialstwom amerykańskim w Korei. Komitet zorganizował demonstrację przed ambasadą amerykańską. Podczas demonstracji domagano się położenia kresu wojnie w Korei i pletnowano wojnę bakteriologiczną jako zbrodnię przeciw ludzkości.

W liście do Ministra Edena Komitet daje wyraz oburzeniu, jakie ogarnęło kobiety angielskie na wiadomość o użyciu przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

Możemy to ocenić - stwierdzają autorki listu - jedynie jako logiczną konsekwencję wszystkich dotychczasowych nieudzielonych zbrodni wobec ludności Korei.

Nowa bestialska metoda wymierzona jest głównie przeciwko ludności cywilnej, zwłaszcza zaś przeciwko kobietom i dzieciom.

Na zakończenie Komitet wyzywa rząd brytyjski do interwencji dla położenia kresu zbrodniczej wojnie w Korei.

Abym zapobiec nowym zamachom na pokój powszechny - oświadcza Komitet - śladamy konferencji szefów plebnu wielkich mocarstw w sprawie zawarcia Paktu Pokoju.

List analogicznej treści skierowano do ambasadora USA w Londynie.

## Kopalnia »Eminencja« - przodującym zakładem przemysłu węglowego

Sekretariat CRZZ podjął ostatnio uchwałę o przyznaniu kopalni „Eminencja” za najlepsze wyniki w realizacji planów I kwartału br. sztan-daru przechodzącego CRZZ, tytułu przodującej kopalni przemysłu węglowego oraz nagrody w wysokości 60 tys. zł.

Zaloga kopalni „Eminencja” uczciwie zapracowała na to zaszczytne wyróżnienie. Umiejętnie wykorzystując warunki techniczne i mechaniczne kopalni, przestrzegając rytmiczności wykonywania zadań, zrealizowała ona plan kwartalny w 111,9 proc. Wynik ten o wiele lepszy niż w ostatnim kwartale ub. r., kiedy plan wykonano w 105,1 proc., uzyskano dzięki systematycznemu podnoszeniu wydajności, która w ciągu trzech pierwszych miesięcy wzrosła o 7 proc. Wydajność zwiększyła się przede wszystkim w wyniku rozwoju współzawodnictwa pracy, które objęło już wszystkich górników pracujących przy wydobyciu.

## WIELKA IMPREZA „Słowa Ludu”

W poniedziałek, 5 bm., z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, w Państwowym Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach odbędzie się wielka impreza, organizowana przez redakcję „Słowa Ludu”.

W programie spotkanie dziennikarzy z czytelnikami, koncert Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej, oraz „Rewizor” Gogola w wykonaniu artystów Teatru im. Żeromskiego.

Początek o godz. 19.

Wstęp wolny.

Nie pozwolimy na przekształcenie młodzieży w zawodowych morderców

Utworzenie ludowej koalicji wszystkich postępowych sił USA PRZEKRESLI RZĄDOWY PROGRAM FASZYZMU i WOJNY

Oświadczenie Komitetu Krajowego Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W związku z Dniem 1 Maja Komitet Krajowy Komunistycznej Partii USA ogłosił oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Zasiedniona sprawa, która stoi obecnie przed robotnikami, przed ludem murzyńskim i przed całym narodem amerykańskim, podobnie jak przed narodami innych krajów jest sprawą utrzymania pokoju na całym świecie. Wielej monopolistów z Wall Street, powodowani swoją nienasyconą żądzą zysków i swą nienawiścią do demokracji i socjalizmu, rozpoczęli desperacką walkę o zdobycie panowania nad światem.

miedzynarodowej, zagrażającej dzisiaj całemu światu. Chciałby on skazać na zagładę naszą młodzież, przekształcić młodych ludzi w zawodowych morderców i uczynić z nich mięso armatnie.

Związek Radziecki, który kapitalistyczni podlegacze wojenni usiłują przedstawić w fałszywym świetle jako wroga USA, jest krajem socjalistycznym, a zatem krajem, w którym nie ma kapitalistów i imperialistów. Jego polityka — to polityka powszechnego pokoju, pokojowego handlu oraz współistnienia socjalizmu i kapitalizmu na całym świecie. Ale przewodzący Wall Street

właśnie najmniej pragną pokoju. Liczą oni na wojnę, którą już teraz czynnie przygotowują pod kłamliwym pretekstem obrony narodowej. Robotnicy muszą drogę za to płać, ponieważ przygotowania wojenne prowadzą do spadku stopy życiowej.

Naród amerykański nie chce wojny, jak zmanifestował to w wielu wypadkach. Występuje on przeciwko masowej rzezi imperialistycznej, przeciwko nędzy i zniszczeniom, które przynosi wojna. Dlatego też rząd, wykonujący wolę Wall Street, usiłuje zmusić niezadowolone masy do zgody na perspektywę wojny, uszczuplając prawa obywatelskie i gwałcąc konstytucję.

Taki jest sens stopniowego tworzenia państwa policyjnego w USA za pomocą ustaw Taft - Hartley, Smitha, Mac Carrana i Keimberga, drogą sprawdzania lojalności, drogą kontroli nad myślami, zakazu strajków powszechnych w pod stawowych gałęziach przemysłu oraz prób zakazania i rozgromienia postępowych niezależnych związków zawodowych.

Nigdy jeszcze w dziejach USA nie widzieliśmy takiej nagonki przeciwko elementom postępowym, nigdy jeszcze nie było takiego moralnego terroru. Jest to faszyzm w akcji.

Zorganizowane masy pracujące, lud murzyński, demokratyczne warstwy narodu amerykańskiego posiadają tak wielką potencjalną siłę, że mogą zadać porażkę podlegaczom wojennym oraz ich programowi faszyzmu i wojny. Ujęcie tej siły w wielką pokojową koalicję jest nagłą koniecznością.

Jedyną drogą niezależnej akcji politycznej, drogą stwa-

żenia pokojowej i demokratycznej koalicji ludowej klasa robotnicza zdoła wpłynąć na wynik zbliżających się wyborów. Robotnicy oraz ich sprzymierzeńcy demokratyczni powinni zażądać, aby rząd USA prowadził politykę rzeczywistości pokojową.

Oświadczenie kończy się apelem o utworzenie ludowej koalicji pokojowej w obronie pokoju, demokracji i bezpieczeństwa, o solidarną akcję związków zawodowych i wszystkich sił demokratycznych w obronie stopy życiowej narodu, o zacieśnienie jedności Murzynów i białych w obronie praw ludu murzyńskiego, o skasowanie ustaw Smitha, Mac Carrana i Taft-Hartley'a, o uwolnienie ofiar ustawy Smitha.

Odnaczenie Krzyżami Zasługi przodujących ludzi Kielecczyny



Jak już donosiliśmy podczas uroczystej akademii 1-majowej w Kielcach zastępca Przewodniczącego Prezydium WRN tow. Marian Stawicki udekorował w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, tow. Bolesława Bieruta — przodujących ludzi województwa kieleckiego Krzyżami Zasługi.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został ob. Zygmunt Wilkus ze spółdzielni produkcyjnej Kozubów.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi zostali udekorowani ob. ob.: Franciszek Czubała z Niegosławic, Maria Derlaga ze spółdzielni produkcyjnej Kurów, Jan Jaros z RZP Przyłęceck, Anna Kolodziej z Przesuszy, Wincenty Peron z Miodzaw, Kazimierz Smalera z Gierczyc, Helena Soczawa ze spółdzielni produkcyjnej Kozubów, Stanisław Topór ze spółdzielni produkcyjnej Stupia, Ryszard Zając, Jerzy Piątkowski, Prezydium WRN, Tadeusz Ożarówski, Prezydium WRN, Zdzisław Aleksandrowicz, Prezydium PRN Opoczno i Aleksander Pawelec Prezydium PRN Końskie.

Brazowymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni ob. ob.: Józef Florezyk, ze spółdzielni produkcyjnej Dziekanowice, Andrzej Jabłoński ze spółdzielni produkcyjnej Przewodny, Władysław Kucybała ze spółdzielni produkcyjnej Wojsławice, Józef Czuber, traktorzysta i Władysław Kulik, Prezydium PRN Włoszczowa.

Dalszy wykaz listów do Prezydenta Bieruta

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, które napłynęły do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadesłały: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Gliwicach, Ekspozytura PKS w Cieszanowie, Śląski Szpital w Cieszynie, Zakłady Przemysłu Guzikarskiego - Galanterijnego w Gnieźnie, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Gnieźnie, Mazowiecka Wytłórnia Produktów Zielarskich w Kutnie, Elektrownia w Czechnicy, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Okrzei w Łodzi, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Rymarzy w Krakowie, Zakłady Gastronomiczne w Kłodzku, Fabryka Wlecznych Piór w Częstochowie, Częstochowskie Zakłady Materiałów Bluzowych, Ostrowieckie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Instytut Syntezy Chemicznej w Oświęcimiu, Kaliskie Zakłady Naprawy Samochodów „Orkan”, Fabryka Ostrzy do Colenia w Krakowie, Kamieniołomskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Walcownia w Ostrowcu, Kłodzkie Zakłady Przemysłu Terenowego, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Krakowie, Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Olsztynie, Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Leśna”, Gliwickie Zakłady Remontu Sprzętu Budowlanego Przemysłowego, Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych, Spół-

dzielnia Pracy Transportowo-Warsztatowej im. Dzierżyńskiego w Łodzi, Garbarnia Nr 2 w Łodzi, Szkoła Podstawowa w Bowczytach, Szkoła Podst. Nr 2 w Łęczycy, Szkoła Podstawowa w Kędzynie, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia licealnego w Końskich, Technikum Mechaniczne w Białogardzie, Szkoła Podstawowa w Sławoborzu, Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Sopocie, Liceum Ogólnokształcące dla pracujących w Bytomiu, Szkoła Podstawowa Nr 14 w Bytomiu, Średnia Szkoła Zawodowa w Sławie Śląskiej, Szkoła Podstawowa w Byczewie, Szkoła TPD w Żyrardowie, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Żabkowicach.

Samolot francuski naruszył postanowienia umowy o przelotach nad obszarem NRD

BERLIN (PAP). W dniu 29 kwietnia rb. zastępca szefa sztabu radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech — gen. Trusow wystosował do zastępcy szefa sztabu francuskich wojsk okupacyjnych — płk. Mayera protest w związku z naruszeniem przez samolot francuski postanowień umowy o przelotach nad obszarem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W piśmie swym gen. Trusow stwierdza, że w dniu 29 kwietnia rb. samolot typu C-54 opuścił w okolicy miasta Gotha obszar korytarza powietrznego, przez który ma ją prawo przelatywać samoloty z Niemiec Zachodnich do

zachodnich sektorów Berlina i około godz. 10.30 znalazł się nad miastem Merseburg w odległości 25 km na południowy wschód od granicy korytarza.

W wyniku dalszych obserwacji ustalono, że samolot C-54 wylądował o godz. 11.02 na lotnisku Tempelhof w Berlinie zachodnim.

W piśmie swym gen. Trusow domaga się, by władze francuskie wydały odpowiednie zarządzenia, ażeby w przyszłości wypadki naruszenia postanowień umowy o przelotach nad obszarem Niemieckiej Republiki Demokratycznej więcej się nie powtarzały.

Obchody 1-majowe na całym świecie

(ze strony 1-ej)

Czerwone sztandary na ulicach Paryża

PARYŻ (PAP). Setki tysięcy robotników okręgu paryskiego wzięło udział w manifestacji pierwszomajowej na tradycyjnej trasie od Place de la Nation do Placu Bastylii.

Manifestacja rozpoczęła się o godz. 15 i trwała do późnych godzin wieczornych. Wzięły w niej udział delegacje Powszechnej Konfederacji Pracy, Francuskiej Partii Komunistycznej i ponad 40 organizacji demokratycznych oraz liczne rzesze robotników Paryża i okolic.

Transparenty, które nieśli manifestanci, głosiły solidarność ludu francuskiego z narodem koreańskim i z narodem tureckim oraz wzywały do walki o pokój i do zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Manifestacje zamykały kroczące w zwartych szeregach komunistyczne organizacje młodzieżowe.

Przegląd sił włoskich robotników

RZYM (PAP). Tegoroczna manifestacja pierwszomajowa w Rzymie była imponującym przeglądem sił włoskiej klasy robotniczej, skupionej pod sztandarami walki o pracę, postęp i pokój. Liczba uczestników manifestacji przekroczyła 150 tysięcy.

Olbrymi udział wzięli młodzieży robotniczej w malowniczych czerwonych kapeluszach i czerwonych chustkach na szyi, co nadawało świętu walki klasy robotniczej nastroj młodzieży i siły.

Huczny oklaskami powitana została barwna grupa dzieci należących do komunistycznej organizacji pionierów. Grupy robotników największych rzymskich zakładów

pracy nawoływały do głosowania w wyborach samorządowych na popieraną przez partię komunistyczną „listę obywatelską” oraz do wzmożenia walki w obronie pokoju i demokracji.

„Ridgway jest mordercą!” — brzmiały okrzyki młodzieży belgijskiej

BRUKSELA (PAP). Na wezwanie Belgijkiej Partii Komunistycznej odbyły się w czwartek w miastach Belgii masowe manifestacje i wiece poświęcone dniu 1 Maja.

W Brukseli przeszedł głównymi ulicami pochód z czerwonymi sztandarami i transparentami, na których widniały hasła wzywające do walki o pokój, o zmianę polityki rządowej, o poprawę warunków bytu mas pracujących. Na czele pochodu szli pionierzy belgijscy. Młodzież wznosiła okrzyki: „Żądamy pokoju!” „Ridgway jest mordercą!”

Przeciwko podlegaczom wojennym demonstrował lud amerykański

NOWY JORK (PAP). 1 Maja na placu Union Square odbyła się wielotysięczna manifestacja pierwszomajowa mas pracujących Nowego Jorku i okolic, która trwała kilka godzin. Na czele demonstrantów kroczyła kolumna weteranów drugiej wojny światowej i międzynarodowej brygady im. Lincolna (uczestników wojny domowej w Hiszpanii). Za nimi szli robotnicy nowojorscy z różnych gałęzi przemysłu i robotnicy pobliskich ośrodków

przemysłowych. W pochodzie znajdowały się również grupy przedstawicieli postępowej inteligencji i studentów.

Manifestacja pierwszomajowa w Nowym Jorku upłynęła pod hasłem walki o pokój przeciwko podlegaczom wojennym. Gorącymi oklaskami przyjmowano przemówienia wybitnych działaczy demokratycznych, jak: Leona Straussa, Howarda Fasta, Pattersona, Alberta Kahna i innych, którzy wzywały do jedności w walce o pokój przeciwko ludobójczym planom kół rządzących USA usiłujących rozpocząć nową wojnę światową.

W krajach skandynawskich

SZTOKHOLM (PAP). Manifestacja 1-majowa w Sztokholmie odbyła się pod hasłami obrony pokoju, walki przeciwko wojnie oraz walki o prawa ludności pracującej. Demonstranci nieśli transparenty z napisami: „Chcemy pokoju!”, „O pokój i socjalizm!”

OSLO (PAP). W Oslo odbyła się manifestacja 1-majowa i wiec zorganizowany przez stołeczną organizację Komunistycznej Partii Norwegii. Manifestanci z transparentami i muzyką przemarszerowali przez centralne ulice Oslo. Następnie odbył się wiec na placu Jørgenstøet.

KOPENHAGA (PAP). W dniu 1 Maja w Kopenhadze odbyła się masowa manifestacja ludności pracującej. Manifestanci przeszli ulicami dzielnic zamieszkałych przez robotników. Następnie odbył się wiec, na którym wygłoszono liczne przemówienia. Uczestnicy wiecu jednomyślnie przyjęli rezolucję, w której solidaryzują się z milionami ludności pracującej wszystkich krajów, manifestując w dniu 1 Maja swą wolę walki o pokój, wolność i socjalizm.

Otwarcie Muzeum Historii WKP(b) w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W obecności członków Biura Politycznego i KC Węgierskiej Partii Pracujących odbyło się w Budapeszcie uroczyste otwarcie Muzeum Historii WKP(b).

Komunikat w sprawie dowodów osobistych

Na podstawie dekretu z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych Dz. URP Nr 55, poz. 382 oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów i Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 20 marca 1952 r. o właściwościach władz i trybie postępowania w sprawach dowodów osobistych i tymczasowych zaświadczeń tożsamości (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 82)

Zarządza się I Każdy obywatel, który ukończył 18 rok życia, z wyjątkiem wojskowych w czynnej służbie, oraz który ukończył 16 rok życia i samodzielnie zarabkuje bądź nie mieszka wspólnie z rodzicami lub osobą, pod której opieką się znajduje, obowiązany jest w celu uzyskania we właściwym terminie dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości złożyć w okresie od 2. do 12. V. 1952 r. następujące dokumenty:

- 1 wypełniona ankietą na formularzu, który otrzymać można u prowadzącego meldunki — (sołtys),
2 metrykę urodzenia, lub w wypadkach wyjątkowych inny dokument zastępczy. Osoby pozostające w związku małżeńskim — metrykę ślubu, wdowy i wdowcy — akt zgonu drugiego małżonka, małżonek rozwiedziony — odpis wyroku orzekającego rozwód, rodzice względnie opiekunowie — metryki urodzenia dzieci, do lat 16, jak

również metryki urodzenia dzieci od lat 16 do 18, o ile nie ubiegają się one o uzyskanie tymczasowego zaświadczenia tożsamości.

- 3 Zaświadczenia z miejsca pracy, lub nauki bądź inny dokument stwierdzający rodzaj zajęcia.
4 3 fotografie sporządzone wg wzoru ustalonego dla zdjęć legitymacyjnych z potwierdzeniem na odwrocie tożsamości osoby przez prowadzącego meldunki (sołtysa)
- 5 wszystkie posiadane dowody osobiste wydane przed 1. IX. 1939 r. jak również karty wydane przez władze okupacyjne, poświadczające tożsamość wydane po 22 lipca 1944 r. przedawnione paszporty zagraniczne itp.
- 6 Ponadto należy okazać kartę meldunkową, osoby zaś podlegające powszechnemu obowiązowi wojskowemu winny również przedstawić dokument wojskowy (książeczkę wojskową, zaświadczenie wojskowe — rejestrowane itp.).

II Osoby, które po dniu 1. X. 1950 r. złożyły w władz meldunkowych metrykę urodzenia lub ślubu, nie są obowiązane do ponownego ich składania, lecz winny w ankiecie wskazać organ, który te dokumenty przyjął.

III Osoby, które przebywają poza miejscem zamieszkania i tym są zameldowane, a z ważnych przyczyn nie mogą złożyć dokumentów w miejscu swego zamieszkania (delegacja służbowa, leczenie sanatoryjne, wczasowe pracownice i t. p.) składają dokumenty w miejscu swego pobytu.

IV O dniu i miejscu składania dokumentów przez przeznaczonych obywateli powiadomi prowadzący meldunki (sołtys).
KTO W ZWIĄZKU ZE STARANIAMI O UZYSKANIE DOWODU OSOBISTEGO LUB TYMCZASOWEGO ZAŚWIADCZENIA TOŻSAMOŚCI SKŁADA FAŁSZYWE DOKUMENTY BĄDŹ ZENAJE PRZED WŁADZĄ NIEPRAWDE LUB ZATAJA PRAWDE, ALBO KTO UCHYLA SIĘ OD OBOWIĄZKU POSIADANIA DOWODU OSOBISTEGO PODLEGA KARZE ZGODNIE Z PRZEPISAMI PRAWA.

# Słowo Tygodnia

DODATEK SPOŁECZNO-LITERACKI

ROK I

KIELCE

SOBOTA 3 MAJA 1952 ROKU

NUMER 10.

PRACOWNICY NAUKI — WZBOGACAJCIE NAUKĘ POLSKĄ NOWYMI ODKRYCIAMI, BADANIAMI I WYNALEZKAMI! UCZYŃCIE POLSKĄ AKADEMIAŃ NAUK GODNĄ SPADKOBIERCZYNIĄ WIELKICH TRADYJCJI KOPERNIKA, ŚNIADECKICH, LELEWELA, CURIE — SKŁODOWSKIEJ, POTĘŻNĄ KUŹNIĄ MYŚLI BADAWCZEJ W SŁUŻBIE NARODU!

## DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

Maj stał się już u nas tradycyjnym miesiącem oświaty, książki i prasy. Bezpośrednio po dniu międzynarodowej solidarności mas pracujących — prawowitego dziedzica najlepszych postępowych tradycji narodowych i rewolucyjnych tradycji klasy robotniczej oraz twórcy nowej socjalistycznej kultury — rozpoczynają się DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY. W tych dniach cały naród sumuje swe osiągnięcia minionego roku i wytycza zadania roku bieżącego.

Wielkie są nasze osiągnięcia od maja 1951 r. do maja 1952 r. Zlikwidowaliśmy analfabetyzm, ponure dziedzictwo rządów obszarńskich i burżuazyjnych. Stopniowo wprowadzamy w miasto i na wsi pełną szkołę siedmioletnią. W szkołach zawodowych kształcą się około pół miliona młodzieży. Na politechnikach i uniwersytetach mamy 120 tys. studentów i studentek z czego 65 proc. stanowi młodzież robotnicza i chłopska. Rozszerza się czytelność literatury marksistowskiej, literatury zawodowej i pięknej. W roku bieżącym wydaliśmy 6 tomów dzieł Lenina, wydaliśmy wszystkie prace towarzysza Stalina, które zostały dotychczas ogłoszone w 13 tomach w języku rosyjskim. W roku bieżącym wydaliśmy zbiór prac towarzysza Bieruta o Partii. Te wydawnictwa, jak również szereg innych, uzbrajają nas w oręż marksizmu - leninizmu, decydujący czynnik budownictwa socjalistycznego.

W roku bieżącym powstała u nas POLSKA AKADEMIA NAUK, kuźnia naszej myśli naukowej, instytucja, której ambicją jest stać się godnym spadkobiercą KOPERNIKA, ŚNIADECKICH, LELEWELA, CURIE-SKŁODOWSKIEJ. Nasi uczeni są coraz bliżej ludu i coraz lepiej wiążą swą pracę z potrzebami naszego budownictwa socjalistycznego.

W roku bieżącym wydaliśmy szereg nowych powieści polskich i tłumaczeń najlepszych autorów literatury światowej, przede wszystkim czołowej literatury świata — radzieckiej. Na scenach polskich ukazało się szereg nowych sztuk pol-

skich, na ekranach wyświetliliśmy szereg nowych filmów polskich, Festiwal Sztuk wystawionych przez zespoły amatorskie objął 20 tysięcy robotników i chłopów.

DNI KULTURY rozpoczynają się w dniu 3 maja, w rocznicę Konstytucji, którą towarzyszy Bierut określił jako „PIERWSZY WYŁOM — NIKŁY JESZCZE I NIEPEŁNY — ALE PODWAŻAJĄCY TYRANIĘ PRZYWILEJÓW MAGNACKO-SZLACHECKICH”, konstytucji opracowanej przez najświetlejsze umysły Wieków Oświecenia.

„DNI KULTURY” przypadają w tym roku po przeprowadzeniu ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który utrwała wywalczoną przez lud pracujący zdobycę i który tyle miejsca poświęca zagadnieniom oświaty, nauki i kultury.

Cztery wielkie rocznice, AVICENNY, LEONARDO DA VINCI, GOGOLA I HUGO, którymi w roku bieżącym ży-

Je cały świat pokoju i postępu są obchodzone w Polsce Ludowej szczególnie uroczysto. Cztery wielkie rocznice wielkich myślicieli i artystów — to dowód, że świat pokoju i socjalizmu szczególnie szacunkiem otacza kultury narodowe, pomny nauk towarzysza STALINA, że każdy naród, wielki czy mały, wnosi swój wielki wkład kulturalny do skarbnicy ogólnoludzkiej.

Postępowa prasa całego świata obchodzi w roku bieżącym wielkie święto 40-lecia założenia bolszewickiej „PRAWDY”, centralnego organu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), organu LENINA i STALINA. Prasa polska czerpie doświadczenia z bolszewickiej „Prawdy”, której 40 lat istnienia — to 40 lat walki o wyzwolenie człowieka, walki o

socjalizm i komunizm. Pryncypialność „Prawdy”, jej najścisły związek z masami, jej walka o pokój — oto wzory dla naszej prasy partyjnej.

DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY obchodzone są pod hasłem walki o pokój i socjalizm. Demaskowanie zbrodniczych planów amerykańskich ludobójców, stosujących broń bakteriologiczną, demaskowanie imperializmu amerykańskiego, słewcy dżumy, śmiertelnego wroga narodów, śmiertelnego wroga Polski, wroga pokoju i kultury, to ważne zadanie w naszej walce o pokój. Popularyzowanie osiągnięć przodującej w świecie nauki i kultury radzieckiej, która uczy nas jak walczyć o pokój, o szczęście narodu, o socjalizm, to ważne zadanie w naszej walce o budownictwo socjalizmu, o plan 6-letni.

Symbolem braterskiej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego do Polski Ludowej jest Pałac Kultury i Nauki, który będzie wzniesiony w Warszawie, stolicy socjalistycznej Polski. Wielki dar Związku Radzieckiego, Pałac Kultury i Nauki, będzie centralnym ośrodkiem, z którego na kraj cały będzie promieniować postępowa kultura polska.

DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY obchodzone będziemy pod znakiem walki o wykonanie zadań trzeciego roku planu 6-letniego, decydującego roku dla naszego budownictwa podstaw socjalizmu. Dla tego wznoszącego celu mobilizujemy cały naród, robotników i chłopów, inżynierów i naukowców, profesorów i nauczycieli, literatów i artystów, studentów i studentki, uczniów i uczennice. „...ABY IŚĆ SZYBKO NA-

PRZÓD — POWIEDZIAŁ TO- WARSZYSZ BIERUT — ABY WYDOBYĆ SIĘ Z PONUREJ SPUŚCIZNY ZNISZCZEŃ I ZACOFANIA. ABY UTOROWAĆ NARODOWI WOLNĄ DROGĘ PEŁNEGO ROZKWI- TU JEGO SIŁ TWÓRCZYCH, KONIECZNY JEST ROZWOJ NIE TYLKO PRZEMYSŁU I ROLNICTWA, KONIECZNY JEST RÓWNIEŻ SZYBKIE ROZWOJ OŚWIATY, NAUKI, KULTURY I SZTUKI, KONIECZNY JEST RÓWNO- CZESNY ROZWOJ PEŁNYCH POTRZEB MATERIALNYCH I DUCHOWYCH CZŁOWIE- KA”.

Te słowa największego syna ludu polskiego, wiernego ucznia LENINA i STALINA, przywódcy i nauczyciela partii i narodu polskiego przekształcają się w naród socjalistyczny — przyświecać nam będą w DNIACH OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY.

## 3 MAJA 1791 ROKU DWIE KONSTYTUCJE

3 Maja 1791 roku. Tłumy zmierzały w kierunku Zamku, wypełniały dziedzińce i Plac Zamkowy. Sala Sejmowa rozbrzmiewała gwarem. Senatorowie zajmowali miejsca w szerokich krzesłach. Wzdłuż ścian na niewygodnych ławkach, usadowili się postawie. Galerie obległy warszawscy mieszczanie, rzemieślnicy i przepokupnie.

Metaliczny dźwięk zegara zamkowego obwieścił godzinę 11-tą. Rozpoczęły się obrady. W ostrej walce słownej starły się ze sobą dwa obozy. Z jednej strony — obóz patriotyczny, postępowy, który przygotował projekt Konstytucji, będący próbą naprawy i ratunku Rzeczypospolitej, próbą wyrwania Polski z zastoju, zacofania i ciemnoty, z drugiej strony — obóz magnaterii i bogatej szlachty, która gniebiła lud, osłabiała Polskę, sprze dawała ją obcym dworom.

Z wściekłością bronili magnaci swych nieograniczonych praw. Ale pod Sejmem lud miasta Warszawy demonstrował swą wolę. Duch rewolucji francuskiej przebiegał się przez mury Zamku do sali obrad. I kiedy projekt Konstytucji poddano pod głosowanie, za ledwie 11 posłów ośmieliło się sprzeciwić.

„Niech żyje Konstytucja!” — rozległy się potężne okrzyki w sali obrad. Entuzjazm

ogarnął masy. „Vivat Konstytucja!”

Tak więc Polska — jak stwierdził Engels — „uchwaliła Konstytucję 3 Maja — czyn, który podnosi ją ponad wszystkich sąsiadów”.

Narastające przemiany, które złożyły się na powstanie Konstytucji 3 Maja, jasno widzieli Kollataj, Staszic, Jezierski i wielu innych, szczerych i gorących patriotów. To oni przebijali przesiekę światła w gąszczu ciemnoty, zacofania i magnackiej samowoli. „Cóż to jest poddany czyjejkolwiek włości? — pytał Kollataj — „Czy były, czy czar- nicy niewolnik, czy pod przemocą niesprawiedliwego prawa, czy pod łańcuchami języcy, człowiek jest i nieczym od nas się nie różni”. A Staszic wołał: „Powiem, kto mojej o- czyźnie szkodzi: z samych pa- nów zgnia Polska!... Jezierski zaś pisał: „Bogactwo i moc państwa państwo składa i ono utrzymuje charakter narodu”. Konstytucja 3 Maja określił towarzyszy Bierut, jak- o „pierwszy wyłom — nikły jeszcze i niepełny — ale pod- ważający tyranie przywilejów magnacko szlacheckich...”

Karol Marks, w jednym z artykułów w „Nowej Gazecie Reńskiej” podkreślił w kilka- dziesiąt lat później zasługę Polski, że pierwsza między swymi rolniczymi sąsiadami ogłosiła zasadę obalenia arystokracji i przeprowadzenia reformy agrarnej. „Pierwszą próbą reformy była Konstytucja 1791 roku” — pisze Marks.

Konstytucja proklamowała zasadę, że wszelka władza pochodzi od narodu, zniósła „liberum veto”, nadała miesz- czaństwu prawa polityczne i gospodarcze. Była pierwszym w historii Polski dokumentem, który głosił, że „lud rolni- czy, spod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajow- ych źródło, który najliczniej- szą w narodzie stanowi lud- ność, a zatem najdzielniejszą w kraju siłę... pod opiekę pra- wa i Rządu przyjmujemy”.

„Człemu tradycje tego okre- su — powiedział towarzyszy Bierut 3-go Maja 1949 roku — ponieważ odzwierciedla na his- toryczną walkę dwóch hur- tów, walkę ludzi postępowych i światłych z uprzywilejowa- ną warstwą magnatów z wstecznictwem, które — tak jak to czyni i dziś — przeciw- stawiało się zaołce Jakim-

kolwiek dążeniom do ulżenia doli mas ludowych”.

Uchwalenie Konstytucji, która kładła tam nieograniczonym przywilejom magnate- rii, wywołało wśród nich lek i przerażenie. „Stronicy daw- nych nadyb, Felix Potocki, Xawery Branicki, Seweryn Rzewuski, z licznymi swymi słuzalcami — pisze Joachim Lelewel — poszli zbierać wspar- cia Rosji, aby obalić to dzieło czystego patriotyzmu, a przy- wrócić wylężone kasty szla- checkiej przywileje”. Ten spi- sek magnacki, zwany Targow- iwą, doprowadza do II rozbo- ru Polski. Nazwa Targowica przyłgne odąd do wszystkich spadkobierców Potockich, Bra- nickich i Rzewuskich, do zdrójców narodu polskiego.

Konstytucja 3-go Maja ni- gdy nie została urzeczywist- niona, ale to z niej w ciągu następnych dziesięcioleci patri- otci czerpać będą natchnie- nie do dalszej walki z klasami posiadającymi, z wyższymi i zaprzaństwem narodowym. Kościusko, Jasiński, Dem- bowski, Dąbrowski i Wróblew- ski wiązać będą walkę z za- borcą z walką przeciwko mag- natom, o demokratyczną Pol- skę. Rozwinięte postępowych idei tamtego okresu znajdzie swoje odbicie w powstaniu 1830 roku, w rewolucyjnym wystąpieniu ludu krakowskie- go w 1846 r., w walkach Wio- sny Ludów 1848 r. i w po- wstaniu styczniowym 1863 r.

Nowy okres w dziejach walk o wyzwolenie ludu pracu- jącego rozpoczął się z chwilą wejścia na arenę dziejową klasy robotniczej, z chwilą po- wstania partii marksistows- kiej. Wielki Proletariat, Socja- lizm - Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy, Komunis- tyczna Partia Polski — przy- gotowały decydujący bój o władzę, który w latach hitle- rowskiej okupacji naród pro- wadził pod przewodnictwem Pol- skiej Partii Robotniczej i jej wiernych synów: Marcelego Nowotki, Pawła Flindera i Bolesława Bieruta.

Rozgromienie przez Związek Radziecki faszystów hitlerow- skiego, walka polskich mas ludowych pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii, zadecydowały, że władza zna- laza się po raz pierwszy w r- kach ludu. Masy pracujące stały się jedynym -gospoda- rzem kraju. Dziś pod przewo- dem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kontynua-

torki najpiękniejszych demo- kratycznych i rewolucyjnych tradycji narodu, pod bezpo- średnim kierownictwem towa- rzysza Bolesława Bieruta, bu- dujemy fundamenty socjali- zmu. „Jesteśmy narodem wol- nym, który podlega tylko sam- sobie i własnym, stanowionym przez siebie prawom i dąże- niom” (Bierut).

Tylko w takich warunkach mogła powstać i powstała prawdziwie demokratyczna, prawdziwie narodowa Kon- stytucja, opracowana przez przodujących ludzi naszej oj- czyny, na cele z towarzys- zem Bierutem.

Projekt Konstytucji jest Wielką Kartą zwycięskich o- siągnięć polskiego ludu pracującego i utrwalo- nych na zawsze jego zdo- byczy społecznych. Jest nar- zędziem wzmocnienia pań- stwa ludowego, jego niepod- ległości i suwerenności, przy- spieszenia rozwoju politycz- nego, gospodarczego i kultural- nego ojczyzny, zapewnienia pełnego rozkwitu naszemu na- rodowi, pogłębienia jego jed- ności i zwartości „w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite znie- sienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywist- nienie wielkich idei socjali- zmu” — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji.

Nasz projekt Konstytucji jest Wielką Kartą praw oby- watelskich: zabezpiecza prawo do pracy, wypoczynku, ochro- ny zdrowia, nauki, korzystania ze zdobyczy kultury i twórcze go udziału w rozwoju kultury narodowej itd. Projekt Kon- stytucji zapewnia kobietom równe prawa z mężczyznami. Każdy obywatel niezależnie od narodowości, rasy i wyzna- nia ma równe prawa. Wol- ność sumienia i wyznania, wolność słowa, druku, zgroma- dzeń i pochodów, zwracanie się do wszystkich organów państwa ze skargami i zaż- aleniami, nietykalność osobista — jest prawem każdego oby- watela.

Szerokie prawa obywatel- skie nierozdzielne są od oby- wiazków wobec państwa i na- rodu. Toteż projekt Konstytu- cji nakłada na wszystkich oby- wateli poważne obowiązki: ścisłego wykonywania ustaw,

przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy, szanowania zasady współzycia społecznego, strzeżenia i umacniania własności społecznej, czuj- ności wobec wrogów na- rodu, strzeżenia tajem- nicy państwowej, obrony ludu- wej Ojczyzny. „Obrona Ojczy- zny — głosi projekt Konstytu- cji — jest najświętszym oby- wiażkiem każdego obywatela”.

Wypełnianie przez nas oby- wiazków wobec państwa i na- rodu wzmacnia władzę ludu pracującego miast i wsi, za- częcia jedność moralno - po- lityczną milionów Polaków, rozwija kulturę narodową, przyspiesza nasz marsz do so- cjalizmu.

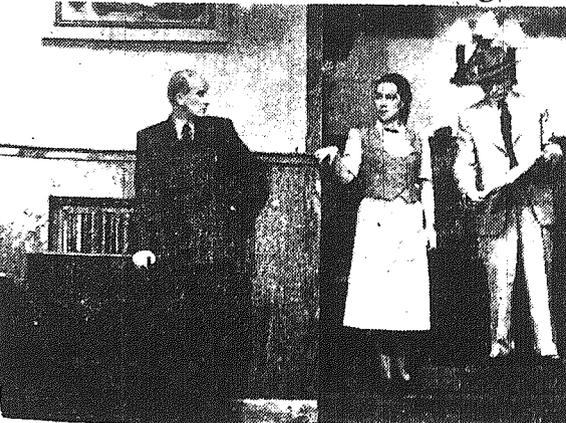
Dwie konstytucje: „Konsty- tucja 3-go Maja i projekt Konstytucji Polskiej Rzeczy- pospolitej Ludowej to dwa wielkie dokumenty. Konstytu- cja 3-go Maja oznaczała za- początkowanie walki z reakcją i ciemnotą, z panowaniem klas posiadających.

Projekt Konstytucji Pol- skiej Rzeczypospolitej Ludow- ej, narodowy w kraju, któ- ry zrzucił kajdany niewoli i kapitalizmu i buduje socja- lizm — jest uwiecznieniem wal- ki najświetlejszych Polaków i pokoleń rewolucjonistów pol- skich. Oznacza on klęskę re- akcji, likwidację panowania klas wyzyskiwaczy i oznacza wejście narodu na drogę so- cjalizmu.

Konstytucję naszą od Kon- stytucji 3-go Maja dziela lata potężnych walk wyzwoleni- czych, dzieł cała epoka roz- woju społecznego i przemian, jakich dokonał naród pod- przewodem swej rewolucyjnej awangardy — klasy robotni- czej. Ale obie konstytucje wy- rosły z potrzeb narodu i jego dążeń. I dlatego nawiązujemy do tradycji patriotycznych i humanistycznych dążeń świat- łej myśli Kollatajów, Sta- sziców, Jezierskich i wielu in- nych, których jesteśmy spad- kobiercami. Kontynuujemy tradycję 70 lat walki rewolu- cyjnej polskiej klasy robotni- czej, stojącej na czele narodu, który po latach zmagañ uzy- skał wolność, władzę i prawa, będące wyrazem nowej epoki, epoki zwycięskiego socjalizmu.

B. TRONSKI

### »Trzydzieści srebrników« H. Fasta w Teatrze im. St. Żeromskiego



„Trzydzieści srebrników” H. Fasta w Teatrze im. Żeromskiego. Na zdjęciu (od lewej) Stefan Drewicz (Fuller), Anna Przysiecka (Jane) i Krystyn Wójcik (Charles Graham). (Do Artykułu na str. 2 pt. „Dla wspólnej korzyści”)

OŚWIATA i KULTURA — WCZORAJ BYŁA PRZYWILEJEM BOGACZY — DZIŚ JEST WŁASNOŚCIĄ MAS LUDOWYCH

## KIELECCZYŻNA (I)

sumuje swoje osiągnięcia kulturalne  
w tegorocznych Dniach Oświaty, Książki i Prasy

WŁADYSŁAW SPUREK

kierownik Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Kielcach

Od kilku lat obchodzimy w Polsce Ludowej w maju Dni Oświaty, Książki i Prasy. Te obchody i uroczystości stanowią szczególną okazję do zbilansowania naszych osiągnięć w dziedzinie oświaty i kultury — w dziedzinie wzniesienia szerokiego mas do wspólnego tworzenia nowych treści kulturalnych, wynikających z pracy i walki o pokój i plan 6-letni, wynikających z naszego budownictwa nowego, socjalistycznego jutra.

Dziesięć lat temu w mrocznej dni hitlerowskiej okupacji powstała PPR, jako spadkobierczyni najspanialszych patriotycznych i rewolucyjnych tradycji polskiego ruchu robotniczego. Podjęła PPR nieublaganą walkę o wolność, o nowy ustrój społeczno-polityczny jedynie sprawiedliwy i odpowiadający szerokim masom pracującym.

Dzisiaj pod przewodnictwem naszej PZPR i jej przewodniczącego towarzysza Bieruta kształtują się nowe wartości ekonomiczne, społeczne i kulturalno-oświatowe.

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy, które trwać będą od 3 do 18 maja mają szczególne znaczenie. Obchodzimy je w historycznym dla narodu polskiego roku powstania Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — jako Wielkiej Karty utrwalenia zdobyczy klasy robotniczej, pracującego chłopstwa oraz wytycznych naszego rozwoju. To szczególne znaczenie polega na tym, że obchodzimy je w historycznym czasie 60-lecia urodzin Opiekuna polskiej kultury i oświaty tow. Bolesława Bieruta — Wodza mas pracujących Polski Ludowej. Z Jego imieniem związany jest rozmach naszych zdobyczy kulturalnych i oświatowych. Z Jego imieniem związany jest dalszy rozwój naszej socjalistycznej kultury.

Obchodzimy Dni Oświaty, Książki i Prasy w trzecim roku wykonania planu 6-letniego, który decydować będzie o realizacji całego planu narodowego, budującego podstawy socjalizmu, decydować będzie o naszej sile i trwałości pokoju. Obchodzimy w roku, w którym Związek Radziecki przekazuje narodowi polskiemu wspaniały dar w postaci pałacu Kultury i Nauki jako symbol wieczystej przyjaźni i współpracy kulturalnej obu narodów.

Zadaniem Dni Oświaty, Książki i Prasy jest zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na przebyta drogę w tym okresie i uświadomienie sobie, kto patronował przed 1939 r. kulturze i oświacie — jakie treści podawano dla ogółu, kto miał prawo do korzystania i czym interesom służyła kultura i oświata. Odpowiedź na to jest prosta i jasna.

Oświata i kultura w Polsce przedwojennej stanowiła monopol klas posiadających. One decydowały o formach organizacyjnych placówek kulturalno-oświatowych, rzecz jasna pod kątem swych interesów klasowych. One nasyciły odpowiednią treścią programy i podręczniki szkolne, literaturę i sztukę, kino i teatr, radio i prasę. Klasy posiadające celowały i z premedytacją fałszowały historię i literaturę, ukrywając w strachu przed klasą robotniczą postępowych i rewolucyjnych twórców kultury, pokazując i jednocześnie reklamując tych, którzy na przeszczerzeniach wieków związani byli ideologicznie z klasami pasożytniczymi, związani z ideologią ekspansji za Dniepr, ideologią Ligi Morskiej i Kolonialnej, z nienawiścią do narodów Związku Radzieckiego.

To one trzymały milion dzieci robotniczych i chłopskich, aby mieć posłuszne „narzędzie” w fabryce i na folwarku, wykonywujące pod groźbą „karboskich”, w pokorze ciężkie

prace, które przysparzały wszystkim klasom posiadającym.

Na wspomnienie tamtych czasów wzmaga się gniew i nienawiść do ustroju burżuazyjnego, rodzi się coraz silniejsza wola nieustępliwej i bezkompromisowej walki z pozostałościami przeżytków, zabobonów i mitologii.

Potęguje się uczucie głębokiej dumy z 7-letniego dorobku oświatowo-kulturalnego Polski Ludowej. Serca uczeliwych Polaków opowiadają radość, że walka najlepszych synów Polski o sprawiedliwy ustrój społeczny, o oświatę i kulturę nie poszła na marne. To, o co walczyły całe pokolenia bojowników o postęp, stało się obecnie rzeczywistością.

Niesposób w ramach krótkiego artykułu przedstawić w całej pełni osiągnięty już dorobek kulturalny. Ograniczę się przeto do najważniejszych pozycji osiągniętych uzyskanych na terenie naszego województwa.

Jedną z tragicznych pozostałości Polski kapitalistycznej był analfabetyzm. Od chwili rozpoczęcia systematycznego szkolenia kursy początkowego nauczania ukończyło 58.958 osób. Jeszcze obecnie na kursach początkowego nauczania i w nauczaniu indywidualnym bierze udział 3620 osób. W ramach Dni Oświaty, Książki

Prasy zostanie objętych nauczaniem 1.520 obywateli.

Poważnym osiągnięciem naszego województwa jest stały wzrost czytelnictwa. Księgozbiory bibliotek publicznych, powiatowych i gminnych liczą obecnie 721.040 tomów, z których korzysta 111.190 czytelników. W najbliższym czasie nasze biblioteki otrzymają 120.000 nowych tomów. Bibliotek publicznych w naszym województwie jest 254. Z bibliotekami tymi związane są punkty biblioteczne w ilości 1833.

Na terenie województwa pracuje 814 świetlic, 14 klubów fabrycznych i trzy domy kultury. W ramach tych placówek czynnych jest 520 zespołów artystycznych.

Zespołów oświatowych takich jak kursy języka rosyjskiego, zespoły czytelnicze, koła samokształceniowe, mamy 900. Czynnych jest 26 kin stałych, 15 objazdowych oraz dwa stałe teatry.

Niemalym dorobkiem szczyści się nasze województwo na odciążeniu szkolnictwa.

W 401 przedszkolu wychowuje się 15.639 dzieci rodziców zatrudnionych w produkcji.

Powszechność nauczania w szkołach podstawowych wynosi 99,4%. W pełnych szkołach 7-klasowych uczy się 81,9%

ogółu dzieci w wieku szkolnym. Licea ogólnokształcące i licea pedagogiczne mają coraz lepszy skład socjalny. W pierwszych procent dzieci robotniczo-chłopskich wynosi 72, w drugich — 89,1.

Olbrzymią zdobyczą świata pracy są szkoły dla pracujących stopnia podstawowego i licealnego. Kształcą się w nich tysiące młodzieży pracującej, o czym nie można było marzyć w ustroju burżuazyjnym.

Niespotykane możliwości w rozwoju oświaty posiada szkolnictwo zawodowe różnych stopni i typów, przygotowujące ludność inteligentną techniczną — wysoko kwalifikowanych majstrów, techników, inżynierów.

W trosce o dzieci o rodzicach zamordowanych i poległych w walce o wyzwolenie Polski Ludowej Partia i Rząd wprowadzili niespotykane przed wojną formy państwowej opieki w postaci domów dziecka. W 29 domach w naszym województwie wychowuje się 1882 dzieci.

Coraz sprawniej prowadzona akcja czasów letnich, wzmagająca się opieka lekarska nad młodzieżą w szkołach, stały wzrost stypendiów dla niezamożnej młodzieży robotniczo-chłopskiej, nowe formy pracy w szkołach, coraz mocniejsze oddziaływanie szkoły na kształtowanie się psychiki naszego społeczeństwa — to wielkie i realne korzyści wpływające z naszego ustroju w dziedzinie kultury i oświaty.

Po dyskusji w Teatrze im. St. Żeromskiego

## Dla wspólnej korzyści

Zastanówmy się chwilę. Czy nie jest prawdą, że kiedy dyskutuje się nad przedstawieniem teatralnym, a więc kiedy ocenia się nie tylko sam utwór, lecz również reżyserię i grę aktorów, a zwłaszcza, jeżeli robi się to publicznie, trzeba się kierować nie chęcią oświecenia audytorium swoją erudycją, lecz pragnieniem bezpośredniego, a przy tym jak najbardziej szczerego wyrażenia swoich uwag o świeżo przeżytym widowisku?

To właśnie leżało w założeniach kieleckiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, kiedy ubiegłej soboty zorganizował w Państwowym Teatrze im. St. Żeromskiego publiczną dyskusję nad graną obecnie na naszej scenie sztuką HOWARDA FASTA „TRZYDZIEŚCI SREBRNIKÓW”. W dyskusji, prowadzonej przez Stowarzyszenie, udział brał widzowie, artyści, reżyser i dyrekcja Teatru. Chodziło o próbę nagłego ujawnienia refleksji, jakie nasunęły się kieleckiemu widzowi po obejrzeniu przedstawienia. Dlatego też społeczeństwo dowiedziało się o mającej się odbyć dyskusji dopiero tego samego dnia rankiem ze szpałt „Słowa Ludu”. A wielu widzów zorientował ledwie afisz, zawieszony w foyer Teatru. Do dyskusji nikt się więc z pewnością nie przygotowywał, nie „ostrzył zębów”, a uwagi były świeże, „gorące”, zrodzone w ostatniej chwili.

„Idąc na przedstawienie — powiedział tow. Gawdzik ze Szczekocin — nie wiedziałem nic o dyskusji. To co powiem, to garść uwag, które nasunęły mi się w czasie przedstawienia i bezpośrednio po nim”.

Zywo mówiono w dyskusji o problemie sztuki. Wszyscy dyskutanci byli zgodni co do tego, że dramat Fasta jest utworem pełnym idei walki o pokój. Towarzysze Gawdzik, Słabon, Wójcicka i inni zwracali uwagę na niezwykłą aktualność „Trzydziestu srebrników”. Dziś, gdy imperializm amerykański sieje śmierć i zarazę na Korei i grozi podpaleniem świata, słowa Fasta, prawdziwego Amerykanina, jeszcze bardziej utwierdzają nas w tym, co wiemy o USA.

„Ale równocześnie sztuka ta pokazuje nam, że w Stanach Zjednoczonych rosną siły obozu pokoju — powiedział w dyskusji tow. Kasprzycki. — To świadczy przecież o sprzecznościach, jakie istnieją w łonie ustroju kapitalistycznego, opierającego się na zdecydowanej mrijszości, wyzyskującej i uciskającej szerokie masy”.

Różne były zdania co do samego spektaklu. O ile część dyskutantów wyrażała brak jakichkolwiek zastrzeżeń, stwierdzając, że przedstawienie było dobre i ładne, o tyle inni zauważyli nieprawidłowości niektórych scen, wynikłą — ich zdaniem — bynajmniej nie z winy autora. Wytworzyła się nawet na tym tle żąbna ostra polemika między jednym z dyskutantów, tow. Słabonem, a reżyserem Stefanem DREWICZEM. Nam, którzy tej polemiki byłymi świadkami, wydaje się, że jeśli dyskutanci mówią szczerze o tym, co zauważyli, co zrozumieli, to trzeba tę ich szczerą ocenę i nie uchylać się od samokrytyki — zwłaszcza wtedy, gdy na sali padają głosy sprzeczne o nią, a tym bardziej wtedy, gdy przedstawienie nie jest bez braków.

I dlatego dobrze się stało, że dyrektor Teatru, tow. Pałuszko, zgodził się z istotnymi uwagami publiczności i samokrytycznie przyznał, że również według jego oceny spektakl ma braki, że jednym z nich jest brak właściwego „amerykańskiego stylu”, bardzo potrzebne dla ukazania środowiska bohaterów, że jednak znalezienie tego stylu było trudne...

Wiele dyskutowano nad grą aktorów. Tow. Gawdzikowi specjalnie podobał się Stefan DREWICZ (Fuller) i Maria KARCHOWSKA (Mildred). Tow. Zinkowska i Zyzik nie zauważyli żadnych niedociągnięć u wykonawców poszczególnych ról, inni znowu podkreślali pewne błędy w ujęciu niektórych postaci.

## Źródło sukcesów naszej kultury i nauki

DANIEL TRYLEWICZ

W ciągu 7 lat, jakie dzieła nas od chwili zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej, dokonaliśmy w kraju głębokiej rewolucji kulturalnej.

Polska rewolucja kulturalna czerpie swe siły z przebojowych źródeł kultury narodowej, narosłej w ciągu wieków z wielkich wzorów polskiego Odrodzenia i polskiego Oświecenia, z wspaniałego do robku postępowej romantycznej i postępowej pozytywistycznej sztuki XX wieku. Polska rewolucja kulturalna czerpie swe siły z wielkiego wzoru przodującej w świecie kultury i nauki pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu. Głęboki humanizm kultury radzieckiej, jej najcenniejsza więź z masami narodu, służba narodowi i ludzkości, jej udział w budowie ustroju całkowitego wyzwolenia człowieka, ustroju komunistycznego, wielki szacunek i uznanie dla kultur narodowych innych narodów — oto wzór, który przyświeca nam w budowaniu polskiej kultury.

Nareszcie spełniły się marzenia wielkich pisarzy polskich — księgi ich „zblądziły pod strzechy”. 150-lecie urodzin Mickiewicza i 100-lecie śmierci Chopina uczcił naród polski, jako wielkie święta kultury narodowej.

Kultura nasza służy ludowi i wzbogaca się przez ściąganie z ludem. Przykładem: takiej więzi jest państwowy zespół pieśni i tańca „Mazowsze”. Członkowie zespołu to walczyli w strachu przed klasą robotniczą postępowych i rewolucyjnych twórców kultury, pokazując i jednocześnie reklamując tych, którzy na przeszczerzeniach wieków związani byli ideologicznie z klasami pasożytniczymi, związani z ideologią ekspansji za Dniepr, ideologią Ligi Morskiej i Kolonialnej, z nienawiścią do narodów Związku Radzieckiego.

To one trzymały milion dzieci robotniczych i chłopskich, aby mieć posłuszne „narzędzie” w fabryce i na folwarku, wykonywujące pod groźbą „karboskich”, w pokorze ciężkie

kości. I obecnie hasło „kultura w służbie narodu” stało się wytyczną naszej polityki kulturalnej. Bolesław Bierut uczy, że „obowiązkiem twórcy, kształtującego życie duchowe narodu jest wczuć się w tętno pracy mas ludowych, w ich tęsknoty, ich potrzeby, z ich wzruszeń i przeżyć czerpać natchnienie twórcze”. Słowa te przyświecają twórcom naszej kultury, która napędza swą narodową formę socjalistyczną treścią.

Nauka polska, która może poszczycić się tak wielkimi nazwiskami, jak Kopernik, Sniadecki, Wróblewski, Curie-Skłodowska, dopiero w Polsce Ludowej znalazła pełne warunki rozwoju. Nauka polska, służąca narodowi i ściśle związana z życiem, z praktyką produkcyjną, wznosi swą strukturę organizacyjną i metodykę badań na nauce radzieckiej, organizuje swą pracę na zasadach zespolowości i planowości.

Ośrodkiem planowania nauki polskiej jest Polska Akademia Nauk, która w swej organizacji czerpie z doświadczeń Akademii Nauk ZSRR — ogniska przodującej myśli naukowej świata. Nauka polska dzielnie pomaga narodowi w realizacji planu 6-letniego, w budowie podstaw socjalizmu.

Nie ma takiej dziedziny nauki, w której nie korzystalibyśmy ze wspaniałych doświadczeń nauki radzieckiej. Oto kilka przykładów:

Młoda agrobiologia polska rozwija się w oparciu o doświadczenia radzieckich uczonych Kostyczewa, Dokuczajewa i Williama. Pomyślnie wyniki dają doświadczenia nad aklimatyzacją ryżu oraz bawełny i kaczukodajnego kok-sagyzu (ośrodek doświadczalny w Puławach). Powstało wiele ośrodków myśli agrobiologicznej. Instytut sadoownictwa w Skierniewicach pod kierownictwem prof. Pieńki opracował na podstawie doświadczeń prof. Lysenki metodę zmuszenia drzew do corocznego owocowania. Poważne znaczenie gospodarstwo mają prace nad zwiększe-

niem żyzności gleb (system prof. Williama) oraz nad odpornieniem młodych ziemniaków.

Biologia polska w dążeniu do nieskrępowanego rozwoju zerwała z reakcyjną genetyką formalną, negującą możliwość wpływu otoczenia na cechy przekazywane potomstwu. Podstawą nowej biologii jest teoria twórczego darwinizmu, opracowana i rozwinięta przez genialnych uczonych radzieckich Miczurina i Lysenka. Stała się ona w walce człowieka z przyrodą orężem przeobrażenia przyrody dla potrzeb społeczeństwa ludzkiego.

Nasza medycyna coraz pełniej korzysta z osiągnięć wielkiego fizjologa Pawłowa, posiadających olbrzymie znaczenie w fizjopatologii i wielu innych dziedzinach lecznictwa. Wspomnimy choćby metodę leczenia snem. Stosujemy również szeroko chirurgię plastyczną w oparciu o metodę prof. Filatowa (transplantacja tkanki). Uczeń polscy prowadzą prace nad zastosowaniem radzieckiej metody leczenia raka.

Uczni radzieccy okazują osobiste nauce polskiej realną, bezpośrednią pomoc. Tak np. w roku ubiegłym znakomici ekonomiści radzieccy, dziekan Leningradzkiego Instytutu Planowania, prof. Winogradow i inni dziellli się swymi doświadczeniami z profesorami i asystentami wyższych uczelni ekonomicznych. M. in. bawił na Śląsku wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR, prof. Bardin, który udzielił nam wiele cennych rad przy realizowanej w oparciu o metody i sprzęt radziecki modernizacji procesów wielkopięcowych, stalowniczych i walcowniczych. W rozbudowie przemysłu hutniczego korzystamy z Instytutu Projektowania Zakładów Metalurgicznych w Moskwie.

Przełomową rolę odegrały w językoznawstwie polskim genialne dzieła Józefa Stalina, które wyzwołyły tę naukę o idealistycznych i metafizycznych obciążeniach, pozwoliły zlikwidować dogmaty, ahistoryzm i fetyszizm słowny. Pra-

ce te dają m. in. wytyczne do prowadzonej przez grupę polskich językoznawców pod kierownictwem prof. Doroszewskiego pracy nad nowym słownikiem języka polskiego.

Między braćmi narodami rozwija się szeroka wymiana kulturalna. W Związku Radzieckim goszczą delegacje polskich uczonych, inżynierów i techników, którzy znanymi się z nowymi osiągnięciami nauki i sztuki, z radziecką organizacją pracy itd. Z kolei do Polski przyjeżdżają radzieccy uczeni, artyści, pisarze, działacze sztuki, którzy biorą udział w twórczych spotkaniach, konferencjach, zjazdach naukowych.

Klasyczna literatura rosyjska, a zwłaszcza literatura radziecka, odgrywa u nas wielką rolę wychowawczą i mobilizującą. Naród radziecki interesuje się najlepszymi osiągnięciami naszej literatury, muzyki, sztuki, kinematografii. Wydarzeniem artystycznym stała się w ZSRR wspaniała inscenizacja „Haliki” na scenie mozkiewskiego Teatru Wielkiego. W milionowych nakładach drukuje się dzieła polskich klasyków: Mickiewicza, Krasińskiego, Sienkiewicza, Reymonta, Prusa, Żeromskiego, Konopnickiej, Orzeszkowej, Krasińskiego i in. Z współczesnych ukazują się utwory poetów: Tuwima, Broniewskiego, Dobrowolskiego, Szeuwałda i in., prozaików: Kruczkowskiego, M. Brandysa, Scibor-Rylskiego, Wilczka, Hamery i in.

Takie są przejawy i owoce współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie kulturalnej, stanowiącej wyraz braterskich stosunków między narodami należącymi do obozu pokoju. Ta braterska przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego otrzymała wkrótce widomy symbol: będzie nim wielkoduszny dar ZSRR dla braterskiej Warszawy — Pałac Kultury i Nauki. Będzie on tak wielki i wspaniały, jak wspaniała i wielka jest wieczysta przyjaźń między dwoma narodami, przypięczonej wiekopomnym aktem — radziecko-polskim układem o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej.

# ABY NA KIELECKIEJ WSI jak najszybciej zapłonęły ogniska SOCJALISTYCZNEJ KULTURY

W Dniach Oświaty. Książki i Prasy społeczeństwo polskie dokonuje przeglądu i podsumowania bogatszego z roku na rok naszego dorobku kulturalnego, naszych postępów na drodze tworzenia i umacniania kultury socjalistycznej.

W tym wspaniałym bilansie jedną z czołowych pozycji stanowią osiągnięcia w dziedzinie oświaty. Któż zatem, jeśli nie młodzież, przeżywać będzie te Dni najmocniej, młodzież wojennego kraju, dla której i z którą buduje się imponująca, pełna twórczego rozmachu przyszłość, dla której rosną nowoczesne gmachy szkolne, pałace i domy kultury, świetlice i biblioteki, dla której rosną w miliony tomów nakłady podręczników, poezji, prozy młodzieżowej.

Zamieszczony poniżej list jednego z naszych młodych korespondentów, słuchacza Uniwersytetu Ludowego w Pawłowicach, stanowi wymowny dowód, jak we wszystkich zakładach naukowych Kielecczyzny — od podstawowej szkoły wiejskiej do największych ośrodków szkoleniowych w Kielcach, Radomiu czy Skarżysku — przygotowuje się młodzież do obchodu tych uroczystych Dni. Świadczy on i o tym, że młodzież nie tylko sumuje korzyści, jakie przyniósł jej ludowo-demokratyczny ustrój, ale również obowiązkowo i zadaniami przypadającymi na nią w wielkim dziele budowy podstaw socjalizmu.

W pawłowickim Uniwersytecie my, synowie malarzów, rolników, chłopów, rośnięmy na przyszłych pracowników instytucji kulturalno-oświatowych, na kierowników świetlic wiejskich, gromadzkich punktów bibliotecznych. Wyszliśmy z biednych, zacofanych wiosek podkieleckich, którym dopiero Polska Ludowa pomogła się rozwijać, dzieciństwo upłynęło niejednemu z nas na ciężkiej pracy u kłosa. Książka, szkoła, radio

czy światło elektryczne w naszej chacie było wówczas nieziszczalnym marzeniem. Dziś ponieść mamy do naszych wsi, zmieniających się w socjalistyczne zespoły, wiedzę i kulturę, z którymi zapoznaliśmy się na kursie w Pawłowicach.

Zapoznaliśmy się z naszą pracą od podstaw. Z wykładów, które ciekawie i przystępnie prowadzi wyciąg Wydziału Oświaty Prezydium WRN, tow. Cieślak, dowiadujemy się, że książka nie tylko stanowi

namajszą rozrywkę, ale wzbogaca wiedzę, kształtuje światopogląd, usprawnia pracę zawodową, daje często impuls do twórczej działalności, a w perspektywie historycznej przygotowuje i wzbogaca ruchy społeczno-polityczne. Publikacje naukowe, prasa i radio udostępniają dziś człowiekowi cały ogromny dorobek przeszłych pokoleń, bogactwo wiadomości i doświadczeń. Prawdy pomogą nam coraz lepiej mieć życie naszej bogatej wsi.

Lektura podręczników fachowych, jak „Praca umysłowa” K. Wojciechowskiego, „Technologia pracy umysłowej” St. Rudniańskiego uczy nas pracy z książką. Zapoznaliśmy się z bogatą bibliografią, studiuje recenzje książek, żeby w przyszłych zajęciach bibliotecznych i świetlicowych umieć trafić do czytelnika z pozycją, odpowiednią do jego wieku, przygotowania umysłowego, zainteresowań. Interesuje nas historia piśmiennictwa, współczesne procesy druku, rozwój krytyki literackiej.

Wiadomości zdobyte na wykładach staramy się wykorzystywać jak najlepiej w praktyce. Organizujemy 3 razy w tygodniu wieczory świetlicowe dla chłopów okolicznych gromad, wyjeżdżamy z przygotowanym programem artystycznym do pobliskich wsi, na Dni Oświaty. Książki i Prasy, opracowaliśmy specjalnie atrakcyjne wystawy książek w sklepach spółdzielczych w Sędziszowie, pokazowe gazetki ścienne w Pawłowicach, obrazujące dotychczasowy dorobek kulturalny i oświatowy gminy Sędziszów, oraz perspektywy dalszego jej rozwoju.

Każdą z przeczytanych cennych pozycji staramy się tak wykorzystywać, żeby pomagała rozwijającemu się coraz lepiej życiu wsi. Zainscenizowaliśmy na przykład bardzo starannie, po długich analizach i próbach, książkę H. Koszutskiej p. t. „O Bartku, co trzy wieki przespał”. Chłopi z Pawłowic

zebrani w naszej świetlicy, przypomnieli sobie ciężką dolę chłopów pańszczyźnianego. Bohater opowieści, Bartek, szukał na rozpacz lekarstwa w cudownej nalewce, dającej długie i beztrudne sen. Gdy się po trzech wiekach przebudził, zobaczył wieś współczesną, bez dworu, z nowymi zamożnymi gospodarstwami chłopskimi, ze zmechanizowanym sprzętem rolniczym, w której toczy się radosne, kulturalne życie.

To proste, pięknym językiem pisane opowiadanie wywołało ożywioną dyskusję zebranych chłopów pawłowickich. Do późnej nocy rozmawiali z nami, co można by zmienić w Pawłowicach, by nie przepaść bezczynnie trzech wieków, jak Bartek, ale aktywnie pomagać partii i rządowi w przebudowaniu polskiej wsi.

Przed kilku tygodniami ci sami chłopci podpisywali w naszej świetlicy deklarację o przystąpieniu do spółdzielni produkcyjnej w Pawłowicach. Może wśród 23 nowych spółdzielców niejednemu pomogła w powzięciu stanowczej decyzji nasza praca świetlicowa.

Tak chcemy nadal pomagać życiu. Rozumiemy, że Dni Oświaty, Książki i Prasy są nie tylko okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie, ale przede wszystkim stanowić mają wskazanie nowych, stojących przed nami zadań. Wiele jest jeszcze do zrobienia w naszej gminie, w rodzinnych gromadach, do których wrócimy po ukończeniu kursu, a może i szkoły średniej.

Z zapałem szturmować będziemy nadal twierdze wiedzy i musimy ją zdobyć, jeśli mamy — jak uczy towarzyszy Stalin — zastąpić starą gwardię. Zadne pokolenie nie miało tak zaszczytnych zadań i tak wspaniałych perspektyw.

Od nas również zależy, jak szybko we wsiach kieleckich zapłoną wielkie ogniska socjalistycznej kultury.

Piotr Banaszek

## FESTIWAL FILMÓW CZECHOSŁOWACKICH W POLSCE

Najbardziej interesującą im prezą filmową w maju będzie festiwal filmów czechosłowackich. Festiwal będzie trwał od 15 do 22 maja i przedstawi 6 nowych filmów czechosłowackiej produkcji 1951 i 1952 roku oraz wiele wznowień. Poza filmami czechosłowackimi będziemy oglądać nowe filmy produkcji NRD, węgierski, rumuński oraz wznowienie i części francuskiego filmu „Nędznicy” według słynnej powieści Wiktora Hugo.

Na czoło nowych filmów czechosłowackich wybija się „Mistrz Alesz” — film historyczny o wielkim malarzu czeskim, walczącym o sztukę narodową, zrozumiałą i bliską ludowi. W walce tej Alesz powoływał się m. in. na wielkie malarstwo narodowe Matejki. Alesz marzył, by studio wać u Matejki, bieda jednak nie pozwoliła mu na podróz do Polski. Alesz — pogardzany przez „znawców” odmawiających narodowi czeskiemu talentów i zdolności, rozumiany natomiast i kochany przez lud, nigdy nie zбочzył ze swej słusznej drogi tworząc dzieła, które weszły na zawsze do skarbnicy sztuki czeskiej. Film o Aleszu jest bardzo ciekawy i interesujący. Posiada on również wiele wysokich walorów artystycznych; na szczególne podkreślenie zasługuje główna rola w wykonaniu K. Hoegera, dobrze znanego bohatera filmu „Krakatił”.

Festiwal przyniesie również wersję filmową „Brygady szlifierza Karhana” według granat w Polsce z ogromnym powodzeniem sztukę Vaszka Kanl. „Brygada szlifierza Karhana” stanowiła także osnowę polskiego filmu „Dwie brygady”. „Wesoła trójka” — to film o murarzach. Jego bohaterka jest młoda murarka, która wprowadza system trójkowy

na budowę wielkiego ostedla mieszkaniowego, a zarazem... podbija serce syna starego murarza Dąbrowy, który odnosi się niechętnie do niej i do nowych metod pracy. Dąbrowa kapituluje w końcu i przed nowymi metodami pracy i przed przyszłą synową.

Filmem o wielkiej budowie jest również „DS 70 nie działa”. DS 70 jest to ogromna koparka zastępująca pracę 4 tysięcy ludzi. Szajka dywersantów, ukrywających się hitlerowców sudeckich, usiłuje zniszczyć koparkę i tym samym opóźnić budowę kopalni i osiedla mieszkaniowego. Spiśsek zostaje wykryty, sabotażystów aresztuje służba bezpieczeństwa.

Dwa następne filmy ukazują walkę z hitlerowcami. „Mały partyzant” to wzruszająca opowieść o dwunastolatku chłopcu, który postanowił pomścić z bronią w ręku krzywdy swych rodaków, rodziny, ojca i matki. Film o bohaterstwie partyzanta powinna obejrzeć zwłaszcza młodzież. Film ten przykuwa uwagę nie tylko piękną postacią bohatera, ale obfituje również w pasjonujące, pełne dramatycznego napięcia momenty. Prawdziwie pasjonujący jest także film „Akcja B”. Film przedstawia fragment walki z banderowcami i ich likwidacji w Malch Tatrach w 1947 r. Banda faszystów ukraińskich z esesmanem na czele przedziera się przez Czechosłowację do strefy amerykańskiej. Z po mocą przychodzi bandzie szeroko rozgłaszona szajka szpiegowska. Akcja filmu trzyma widza w nieustannym napięciu. Wiadomo jednak, że ostatecznie banda faszystowska musi być zlikwidowana, musi być rozgromiona przez bohaterki korpus bezpieczeństwa, który strzeże spokoju każdego zakątka wyzwolonego kraju.

Jan Zbigniew Pastuszko

## MATCE na Majowe Święto

Pokute ręce matki krawcowej  
pisały litery pierwsze,  
Z których składałem wyrazy:  
ma-ma, jak dziś składam wiersze.

Wtedy ja nie wiedziałem  
co znaczy słowo socjalizm.

Ale pamiętam tłum ludzi  
podobny do groźnej fali,

A w pierwszych szeregach Ciebie  
i CZERWIEN nad tłumami...

Tłum śpiewał — Na barykady...  
...my będziemy wówczas sędziami...

A potem w domu mówiłaś  
jakieś niezbrane mi słowa —

Proletariat... Partia... Polska...  
Polska i Władza Ludowa...

\* \* \*

Gdy przy warczącej maszynie  
Pracowałeś w blasku świeczek —

Między klocki kolorowe  
Wjeżdżał mój mały stoleczek...

Czyście widzieli piękniejszą  
Niż moja lokomotywę?...

Synek mały u Twoich kolan  
Przesuwałem dni szczęśliwe...

Różnobarwnych materiałów  
Na podłogę struga splywa —

Niby iskra igła błyska —  
Mama pańskie stroje zsywa...

Czytałem „Matkę” Gorkiego...  
Pamiętam wzrok Twój twardy —  
Wskazałaś mi jedno zdanie:  
„Morzem krwi nie zagaszą prawdy”.

Podkutym rytmem butów,  
Gwizdem zachłyśniętych syren,  
Łzę gorzką, słońca, ciepłą,  
Uśmiechem, uściskiem dłoni,

Żołnierskim potem znojna —  
Strzeliła w ciemność rakieta —  
WOJNA!!!

Pamiętam dzień rozstania  
Matulu droga ma —  
Cień Twoją twarz przesłaniał  
I drżała ręka Twa.

Nad głową mi kreśliłaś  
Błogosławieństwa znak  
I cicho mi mówiłaś,  
Ze będzie Ci mnie bardzo brak...

Pamiętam dzień rozstania  
Matulu droga ma,  
Jak w chwili pożegnania  
Błyszczała w oku łza.

\* \* \*

Kiedy śledziłem za kolczastym drutem  
Matulu moja —  
Wiem czyje serce było bólem strute  
Matulu moja...

„Myślisz, że nie ma po co  
do kraju ruin wracać? —  
Tam gdzie rzuciłeś proca —  
dziś wściekła tętni praca!

Pałaców świetność przysła,  
domy pogruchotane,  
ale wiatr, wiosna, Wisła —  
zostały takie same!

W kraju potrzeba ludzi  
walczących do ostatka —  
skończyła się niewola —  
czeka cię praca!!!”

MATKA!

\* \* \*

Dziś kiedy zwycięsko  
święcimy rocznicę majową  
Wspominam z czcią i dumą  
CZERWIEN nad Twoją głową!

Ta czerwień — mych wspomnień strzępek —  
buchnęła ogniem ogromnym:

Robota pali się w rękach  
ludzi — wczoraj bezdomnych!

Huty, fabryki, ostedla,  
maszyny drogi, tramwaje —

Nowal — jak chciałaś Matko —

LUADOWA POLSKA wstaje!

### Z wierszy przeznaczonych na konkurs

Do Redakcji naszego dodatku społeczno-literackiego, „SŁOWA TYGODNIA”, coraz śmielej nadsyłała swoje utwory, szkice czy pierwsze próby twórczości literackiej ludzkie pracy, robotnicy i chłopci Kielecczyzny.

Wszyscy amatorzy — literaci z zakładów przemysłowych i wiosek województwa kieleckiego powinni włączyć się do rosnącego poza-redakcyjnego zespołu współpracowników gazety i odważnie przysłać swoje utwory do „SŁOWA TYGODNIA”. Redakcja ze swej strony dołoży starań, aby je trafnie ocenić i pomóc młodym kadrom kulturalnym w jak najpomyślniejszym rozwoju ich uzdolnień artystycznych.

W dzisiejszym numerze publikujemy dwa wyjątki z prac ob. A.S., malarzowego chłopca z Cmińska Rządowego, gm. Samsonów, które autor przeznaczył na konkurs amatorskich prac literackich na temat projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Ludowej.

—O—

„Dziadunku, proszę, mówcie — wołały wnuczeta,  
Jedno przez drugie, wokół cisnąc się do dziada,  
— Historyjkę lub bajkę, co dziadzius pamięta”.  
Starzec zażył tabaki i rad przepowiada:  
„Dawniej — lepiej bywało. Każdy prawo stawiał  
Nakaz, zakaz — bez różnic, czy stary czy młody.

W zdrowiu i szczęściu Pan Bóg ludziom błogosławił,  
Lepiej rodzili pola, sady i ogrody.  
Post był postem. — W czas postu — w wieśniaczej osiedli  
O żadnych tłuszczach nawet nie było wspominku.

Ludzie w niedzielę barszczyk na serwatce jedli  
(Masto, sery i jaja sprzedali na rynku) —  
Grzybkiem, pieprzem i solą kraszono jedzenie.  
Lecz gdy nadeszły święta, Boże Narodzenie,

Lub Wielkanoc, kazano mleka pić do syta,  
Jeść jaja, nawet mięso. Nikt nie był w kłopotcie,  
Ze go się na spowiedzi ksiądz o post zapyta,  
A człek był taki lekki, jak jaskółka w locie.

Teraz lud nie chce wiedzieć, co prawo. O Boże!  
Stary człowiek za nic z tym zgodzić się nie może.  
Bóg na ludzi się gniewa i za grzechy karze,  
Sam na oczy widziałem w mieście na bazarze,

W jadłodajniach, stolówkach, w garkuchniach i w barze—  
Ludzie łaź, marudzą, postawają, siedzą,  
Wódkę, kiełbasę, mięso kupują i jedzą,  
I piją — nie do syta ale ponad syty,

Jak ukradkiem we dworze przy kuchni najmyli.”  
Najstarszy wnuczek Janek odrabia lekcje,  
(Uczeń gimnazjum) podniósł się i rzekł tymi słowy:  
Niech dziadzius lepiej dzieciom nie zavraca głowy,  
Ta przeszłość już minęła. Nigdy nie odżyje!

Dziadziusiu, to tak dobrze było, gdy pościli  
Ludzie pracy nabożne, a panowie możni,  
Świecąc postu przykładem, w drzewie się nie mieścili?  
A lud, ręce składając powtarzał: bezbożni!

I modlił się do Boga o dusz nawrócenie?  
Wiejska biedota, wszyscy chodzili jak smykli,  
Wychudli, bladej, twarze w brudny porądlone,  
Pomarszczone, żółtawe, jak jabłka suszone.

Celu prędko dobiegłszy, zmierzali do nieba,  
O płochej zupce i o czarnej skibie chleba...”

\* \* \*

„Ziemio kielecka! Choć żeś od innych uboższa,  
Ze zwyczajy nad inne jesteś mi najdroższa.  
Winiemem Ci szacunek, piękna Kielecczyzno,  
Mych pradziadów i moja rodowa ojczyzno.  
Tu wspomnienia, tu zwyczaj, smutek i uciecha,  
Ojcowizna, rodzina, chleb, dziadkowa strzecha.  
Po tobie od ust do ust, od chaty do chaty  
O prapradziadach chłopach krąży wieści wążka:  
Przeżyli los garbaty, później kartowaty,  
Niepotrzebna nam była gazeta ni książka,  
Nie znał książki. Poco to? — Wszak nie znał litery,  
Wystarczyło by panu w naturze być szczerzy...”

Centralne eliminacje związkowego festiwalu sztuk polskich

Wielka, imponująca uroczystość Dni Oświaty, Książki i Prasy

W amatorskich zespołach teatralnych 42 hut, fabryk, PGR-ów i innych zakładów pracy ze wszystkich stron kraju panuje napięta atmosfera pracy nad ostatecznym oszlifowaniem wybranych sztuk. Szczególnie ambitnie przygotowują się zespoły łódzkie i poznańskie Zakładów im. Stalina, hut Zabrze i Jedność-Siemianowice, kolejańskie zespoły ZZK Warszawa Wschodnia i WDK Kraków, PGR w Legnicach i Machnicach. 42 zespołom bowiem przypadł w udziale zaszczyt reprezentowania dobrobytu związkowego festiwalu sztuk na centralnych eliminacjach w Warszawie. W dniach 5-15 maja br. stolica oddaje do dyspozycji zespołów związkowych swoje dwa teatry. Najlepsze spośród tych zespołów wystąpią 19 maja we wszystkich 10 teatrach stołecznych. Zakończenie festiwalu sztuk polskich w wykonaniu amatorskich zespołów teatralnych związków zawodowych będzie jedną z najważniejszych i najbardziej imponujących uroczystości Dni Oświaty, Książki i Prasy.

większe, że bardzo wiele zespołów robotniczych wybrało sztuki o tematyce wiejskiej, a zespoły PGR-ów — sztuki z miejskiego środowiska robotniczego. Pozwoliło to im na pogłębienie dotychczas mniej znanej problematyki, na bliższe wyjaśnienie i omówienie na przykładach postaci ze sztuk doniosłych zagadnień sojuszu robotniczo-chłopskiego. Przykładem służyć tu może kilkadziesiąt zespołów robotniczych z Zakładami im. Stalina w Łodzi i Poznaniu na czele, wystawiających „Zwycięstwo” Warmińskiego, z drugiej strony zaś zespoły PGR-ów z PGI-em Machnie na czele, które opracowały „Odezwę na murze” Swirszczyńskiego.

Praca nad wystawieniem sztuk w zespołach związkowych objęła również pogłębione przygotowania artystyczne. Zespołom związkowym przyszło z pomocą około 250 reżyserów i aktorów teatrów zawodowych. Wyróżniły się zwłaszcza teatry poznańskie, bydgoskie, wrocławskie i lubelskie. W ramach tych przygotowań w setkach zespołów urządzono pogadanki i dyskusje o istocie i metodach pracy reżyserkiej i aktorskiej, w niektórych zespołach, jak np. w zespole ZZK Warszawa Wschodnia omawiano historię teatru i teorię sztuki teatralnej. Rzetelne przygotowania wielu zespołów, zarówno ideologiczne i artystyczne, przyniosło bardzo dużo dobrych i sporo bardzo dobrych przedstawień. Festiwal stał się oczywistym dowodem żywotności i stałego rozwoju

ruchu amatorskiego. Niektóre spośród przedstawień tego rocznego festiwalu związkowego wykraczają nawet poza ramy ruchu amatorskiego i są doniosłymi wydarzeniami ogólnopolskiego życia teatralnego. Po zakończeniu centralnych eliminacji w Warszawie odbędzie się konferencja przedstawicieli najlepszych zespołów amatorskich z przedstawicielami teatrów zawodowych w celu wymiany doświadczeń i zacieśnienia dalszej współpracy.

Ogromne znaczenie związkowego festiwalu sztuk polskich zaznacza się wreszcie w dziedzinie upowszechnienia teatru. Festiwal sztuk polskich w teatrach zawodowych miał około 600.000 widzów. Festiwal związkowy (nie licząc tu już zespołów wiejskich, Ligi Kobiet i akademickich) ma już ponad 4 i pół miliona widzów. Zespoły amatorskie budzą i pogłębiają zainteresowanie teatrem, poznają z nim ludzi, którzy jeszcze się z nim nie zetknęli. Doświadczenia festiwalowe mówią, że w zakładach, w których odbyły się dobre przedstawienia amatorskie, wielokrotnie podwyższyła się ilość rozprowadzanych bileto- w do teatrów zawodowych. W niektórych zakładach, gdzie dawniej bywały trudności z organizowaniem zbiorowego uczęszczania do teatrów, dziś trudności te całkowicie znikły.

Festiwal amatorski spełnia zatem podwójne zadanie: jest skutecznym narzędziem pogłębienia świadomości ludzi pracy oraz doskonałym narzędziem upowszechnienia kultury. Festiwal daje zarazem wyraz aktywnego uczestnictwa mas ludowych w kształtowaniu kultury Polski Ludowej. Manifestacja tych zdobyczy będzie świętem zwycięskiej rewolucji kulturalnej, ŚWIĘTEM CAŁEJ NASZEJ KULTURY.

S. H. M. B. O.

KRONIKA KULTURALNA

REKRUTACJA DO WYSZYSZ SZKÓŁ ARTYSTYCZNYCH

Jednocześnie z rekrutacją do wyższych uczelni naukowych i technicznych rozpoczyna się rekrutacja do wyższych szkół artystycznych (muzycznych, plastycznych, teatralnych). Rekrutacja ta prowadzona będzie w roku bieżącym w szerszym niż dotychczas zakresie, aby zapewnić dopływ do wyższych szkół artystycznych młodzieży posiadającej niesporne kwalifikacje artystyczne, a jednocześnie dojrzałą ideologicznie. Zwrócona też będzie bacześniejsza uwaga na stan zdrowotny kandydatów.

Ważną nowacją wprowadzoną w roku bieżącym, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, jest umożliwienie kandydatom równoczesnego składania podań o przyjęcie do szkoły artystycznej i do innych wyższych uczelni oraz przesunicie terminu egzaminów wstępnych do wyższych szkół artystycznych na okres od 1-15 lipca, a więc wcześniej niż w innych uczelniach. Jeżeli podczas egzaminu do wyższej szkoły artystycznej kandydat ujdzie do egzaminu kwalifikującego go do uczelni artystycznej, będzie on automatycznie skreślony z listy ubiegających się o studia w innych uczelniach, o ile zaś egzamin ujdzie do egzaminu w innych uczelniach.

Nowy ten system posiada duże znaczenie praktyczne, pozwala bowiem tej części młodzieży, której kwalifikacje artystyczne są niedostateczne, obrócić inny zawód i w tym samym roku akademickim wstąpić do innej wyższej uczelni.

Akcja rekrutacyjna prowadzona będzie, podobnie jak w latach poprzednich, przez komisje rekrutacyjne w średnich szkołach artystycznych. W skład komisji wchodzi: dziekan szkoły, przedstawiciel Prezydium Rady Narodowej, dwóch pedagogów oraz po jednym przedstawicielu komitetu rodzicielskiego i zespołu młodzieżowego. W wyższych szkołach artystycznych prowadzona będzie konsultacja i poradnictwo dotyczące studiów artystycznych. Wyższe szkoły artystyczne zapewnią też udział swoich profesorów w pracach maturalnych komisji egzaminacyjnych. Wyższe szkoły teatralne nawiążą kontakty z ośrodkami kierownictwa amatorskiego ruchu teatralnego w celu uzyskania danych o szczególnie uzdolnionych członkach zespołu.

POLSKA PRAPREMIERA „CZERWONEGO MAKU” R. GLIERA W OPEKZE WROCŁAWSKIEJ

W Państwowej Operze we Wrocławiu odbyła się polska prapremiera baletu kompozytora radzieckiego R. Glier „Czerwony mak”. Akcja baletu osnuta jest na tle ruchu rewolucyjnego w Chinach kuomintanowskich. „Czerwony mak” wystawiony został w układzie choreograficznym Z. Pałkowskiego pod kierownictwem muzycznym II. Wilkomińskiego. Na podkreślenie zasługuje włączenie do udziału w wykonaniu baletu, również amatorskich zespołów młodzieżowego Domu Kultury we Wrocławiu i zespołu tanecznego Patawagu.

Całość widowiska przygotowana została z niezwykłym pletzem i wielkim nakładem pracy. Na wyróżnienie zasługują m. in. piękne dekoracje projektowane przez Karola Frycza. Balet radziecki i jego wykonanie spotkało się z owacyjnym przyjęciem publiczności.

ARTYSTYCZNE PAŃSTWOWEGO TEATRU POLSKIEGO ROZTAJACZAJA OPIEKĘ NAD ZYCIEM ARTYSTYCZNYM ZAKŁADÓW „URSUS”

Operując się na doświadczeniach teatru radzieckiego zespół Państwowego Teatru Polskiego postanowił nawrócić do artystycznego i wspólnego z robotnikami. Jednym z największych zakładów produkcyjnych okręgu wrocławskiego — Zakładów Mechanicznych „Ursus”. W dniu 27 ub. m. od było się w Państwowym Teatrze Polskim spotkanie zespołu teatralnego z delegacją „Ursusa”, w czasie którego podpisana została umowa oparta na następujących podstawach:

Państwowy Teatr Polski obejmie ogólną opiekę artystyczną nad całością prac kulturalno-oświatowych w Zakładach Mechanicznych „Ursus”, w szczególności nad świetlicą oraz sekcją dramatyczną, a w ramach współpracy kulturalno-artystycznej z zespołem świetlicowym i sekcją dramatyczną zakładów ofiarowane pomoc w prowadzonych pracach artystycznych, w szczególności przy inscenizacji wystaw artystycznych.

Państwowy Teatr Polski udostępni będzie pracownikom Zakładów „Ursus” w możliwie najszerszym zakresie przedstawienia ulgowe w Teatrze Polskim i Kameralnym. Jak również wystawiać będzie sztuki z własnego repertuaru na scenie fabrycznej Zakładów oraz zapraszać przedstawicieli Zakładów na próby generalne swych przedstawień.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA STOLICY OBJĘTA OPIEKĄ NAD KINEM „MOSKWA”

W Warszawie odbyła się uroczystość przekazania kina „Moskwa” pod opiekę młodzieży akademickiej stolicy. Uroczystość połączona została z rozdaniem nagród zespołom artystycznym wyróżnionym w eliminacjach środowiskowych studentów grup i zespołów artystycznych. Z ramienia Okręgowego Zarządu Kln. dyr. Sokolowski przekazał młodzieży kino „Moskwa”, podkreślając znaczenie tego faktu dla dalszego rozwoju życia kulturalno-oświatowego akademickiej młodzieży stolicy.

Wrocławskie nagrody wyróżnionym zespołom dokonał następnie przewodniczący Komisji Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich Z. Orłowski.

W części artystycznej wzięli udział: zespół chóralny Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, zespół orkiestry Politechniki Warszawskiej oraz grupa Koreńczyków, której występ wywołał spontaniczną owację na cześć bohater- skiego narodu koreańskiego.

Na zakończenie uroczystości wyświetlono pierwszy kolorowy film produkcji polskiej pt. „Mazowsze”.

PAŃSTWOWY KURS BIBLIOTEKARSKI

W celu przygotowania nowych kadr do zawodu bibliotekarskiego Min. Kultury i Sztuki (Centralny Zarząd Bibliotek) organizuje w sierpniu br. 6-miesięczny państwowy kurs bibliotekarski.

Kurs odbędzie się w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie Poznańskim. Na kurs przyjmowani są kandydaci w wieku od lat 17-30, posiadający świadectwa maturalne.

Kończący kurs z wynikiem co najmniej dostatecznym otrzymają świadectwa, które (łącznie ze świadectwem maturalnym) będą równoznaczne ze świadectwem Państwow. Liceum Bibliotekarskiego.

UROCZYSTE OTWARCIE KINA „ŚLĄSK” W WARSZAWIE

W dniu 29 kwietnia br. odbyło się uroczyste otwarcie nowego kina „Śląsk”, jednego z najnowocześniejszych kin w Warszawie, mieszeczonego się w gmachu PKPG przy ul. Wspólnej.

Na uroczystości otwarcia przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z wicepremierem St. Jędrzejowskim na czele, przedstawiciele KC PZPR, stronnictwa politycznych, Stołecznej Rady Narodowej, organizacji masowych, Centralnego Urzędu Kine- matograficznego oraz świata kulturalnego stolicy.

Otwarcia kina dokonał przewodniczący Centralnego Urzędu Kine- matografii — St. Albrecht.

Inauguracyjny seans rozpoczął został wyświetleniem dokumentar- nego filmu krótkometrażowego, po ścieżce 90 rocznicy urodzin Prezydenta RP — Bolesława Bieruta. Film był gorąco oklaski- wany przez zebranych. Następnie wyświetlono nowy pełnometrażowy film fabularny polskiej produkcji pt. „Gromada”.

RADZIECKA KRONIKA KULTURALNA

W roku akademickim 1952-1953 na wyższych uczelniach ZSRR kształcą się będzie przeszło 372 tys. studentów. Liczba radzieckich wyższych uczelni poważnie wzrosła w roku bieżącym. Wiele wyższych uczelni powstaje w republikach Azji Środkowej oraz w Karelo-Fińskiej SRR i innych republikach.

W siedzibie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Geograficznego odbyła się uroczystość wręczenia Złotego Medalu im. Piotra Siemilowa — Tatarskiego znakomitemu uczeniowi radzieckiemu prof. Mikołajowi Barańskiemu. Prof. Barański jest autorem szeregu dzieł naukowych, poświęconych zagadnieniom geografii gospodarczej. W ub. otrzymał on Nagrodę Stalinską za podręcznik geografii gospodarczej ZSRR.

W Leningradzkim teatrze dramatycznym odbyła się premiera sztuki „Gospodarz błękitnej doliny” Piotra Bieloborodowa. Sztuka osnuta jest na tle bolszewickiej walki narodu koreańskiego przeciwko najazdom anglo-amerykańskim.

Na ekranie kin radzieckich wjdą wkrótce nowe filmy dokumentarne poświęcone III Zlotowi Młodych Bolszewików o Polsce, który odbył się w roku ub. w Berlinie. Film pt. „Pień młodoci” jest repertarzem z łupież artystycznych, które odbyły się podczas Zlotu. Drugi film — „Spotkanie święto młodzieży” obrazuje przy- bieg XI międzynarodowych letnich igrzysk sportowych młodzieży akademickiej.

Kirgiskij Teatr Opery i Baletu wystawił nową operę narodową „Asta” i „Asta”, dzieło młodego kompozytora kirgiskiego Ach- mada Aranbajewa. Opera została wystawiona w kinie kirgiskim 20. pięcioletko przydziawiana i uroczyście poświęconemu fundacji i inicjacji przed Właską Socjal- istyczną. Rewolucja i tradycja. Opera „Asta i Asta” jest 12. dziełem opery narodowej wstawi- oną w Kirgiskiej SRR w ciągu ubiegłych miesięcy.

W nowym roku szkolnym wy- danych zostanie 176 mil. egz. podręczników szkolnych, tj. o 10 mil. więcej niż w r. ub. Podręczniki drukowane są w 62 językach nar- dów Związku Radzieckiego.

Naród białoruski przygotowuje się do uroczystego obchodu 35 rocznicy zgonu wybitnego poety białoruskiego — Maksyma Bogdanowicza. W związku z rocznicą ukazuje się zbiór dzieł Bogdanowicza w języku rosyjskim i białoruskim.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Lotewskiej SRR ukazy- się trzy zbiory wierszy poświę- conych walce o pokój.



»Gromada«

Film ten można uważać za pierwszy film polski o tematyce wiejskiej, gdyż „JASNE ŁANY” były — powiedzmy szczerze — filmem chybnym. Zagadnie- nia, jakimi żyje „GROMA- DA”, są zagadnieniami ży- wotnymi dziś dla setek grom- ad w całej Polsce: zmaganie się „nowego” ze „starym”, walka z kulakami, dążenia do gospodarki zespolowej. Trze- ba przyznać, że KAWALE- ROWICZOWI i SUMER- SKIEMU udało się z tych za- gadnień zrobić dobry scena- riusz, w którym konflikty zają- bają się, narastają i berzą w kulminacyjnym punkcie, jakim jest zaoranie drogi do spółdzielczego młyna przez prywatnego młynarza, kulaka i kombinatora, żyjącego z cu- dziej krzywdy. Podkreślić na- leży staranność z jaką realiza- torzy przystąpili do swej pra- cy, w celu stworzenia takiej wsi, jaką naprawdę dziś ma- my, a nie takiej, jaka powsta- je tylko w fantazji scenarzy- stów.

W „Gromadzie” wszystko te autentyzmem, gdyż zo- stało zrealizowane na podsta- wie wnikliwej obserwacji i życia się realizatorów z tere- nem. Najmocniej postawione i najlepiej grane są postacie młynarza oraz prezesa Samo- pomocy Chłopskiej, ulegają- cego jego wpływom, ale cała różniczkowana galeria typów, od chłopów uświadomionych i aktywnych począwszy, aż do biernych ofiar wprost, nie umięjących się bronić, pokaza- na — jest z zachowaniem wszelkiej odcieni charaktery- styki i szczęśliwie unika sche- maty. Reżyseria na ogół wy- dobywa umięjtnie walory scenariusza, co jest naturalne, gdyż jego autorzy są jedno- cześnie reżyserami. Niezado- walać ją jako pod względem reali- zmu wypadła tylko scena ra- towania samobójcy: człowiek, który już tonął nie może tak- nagle ożyć bez zastosowania odpowiednich zabiegów ra- towniczych.

Kronika tygodniowa poświę- cona jest całkowicie rocznicy urodzin Prezydenta — od składania życzeń w Belwede- rze, poprzez sceny z uroczy- stej Akademii, nadanie imie- nia Prezydenta hucie „Często- chowa” i Uniwersytetowi Wrocławskiemu — aż do zatknięcia sztandaru pokoju na Swinicy. O ile w pierwszej części kroniki mamy dużo powodów do serdecznego wzruszenia, — w ostatnim o- brazie podziwiamy sprawnie- naszych młodych taterników, i kunszt operatora, który od- dał piękno naszych gór, ro- biąc zdjęcia w trudnych wa- runkach, i cieszymy się, sły- sząc, że nawet w górskim pu- stkowiu rozbrzmiewa potężna pieśń pokoju.

Praca zespołów związkowych, przeważnie robotniczych, nad polskimi sztukami współczesnymi twórczo oży- wiła i wzbogaciła dyskusję w setkach zakładów pracy nad aktualnymi zagadnieniami. Przedmiotem dyskusji były np. zagadnienia nowego ston- sunku do pracy, współzawo- dnicstwa, spółdzielczości pro- dukcyjnej, walki z sabotażem, walki z wrogią propagandą imperialistyczną. Współczesne sztuki polskie wprowadziły nie- zawsze ukazują te zagadnie- nia z dostateczną wyrazisto- cią i siłą przekonywania, ale właśnie tym gorętsza wywią- zwała się dyskusja, tym bar- dziej żarliwa bywała praca nad właściwym i ostatecznym wyjaśnieniem spraw porusz- onych w sztuce. Przykładem mogłaby tu być praca zespó- lu wólkniarzy Zakładów im. Stalina w Łodzi nad sztuką „Zwycięstwo” i w związku z sztuką dyskusja o spółdziel- czości produkcyjnej, w której udział wzięła cała załoga.

Związkowy festiwal sztuk polskich stał się jeszcze jed- nym przykładem siły oddzia- liwania sztuki, jej ogrom- nych możliwości wychowaw- czych, jej niezwykle ważnej funkcji politycznej i społecz- nej.

Polityczno - wychowawcze znaczenie związkowego festi- walu teatralnego pogłębiła jeszcze dobrze zorganizowana praca przygotowawcza w ze- społach. Dla pełniejszego zro- zumienia sztuk obranych do- grania każdy zespół przeszedł odpowiednie szkolenie remi- naryjne. W ramach tego szko- lenia ponad 700 zespołów studiowało historię WKP(b), około 400 zespołów zaś prze- studiowało historię ruchu ro- botniczego w Polsce. Znacze- nie tego szkolenia było tym

HUMOR I SATYRA

DZIENNIKARZ I KACZKI Przed kilku dniami ogłoszono w Seulu alarm lotniczy, ponieważ eksperci radarowi zasygnalizowali nałot potężnych formacji. Jak się później okazało, były to tylko — wielkie stada dzikich kaczek.

Pewien sławny dziennikarz, chluba Ameryki (specjalność: prowokacja, będąca tam w modzie), udał się na Koreę, by sprawdzić wyniki Atlantycznej „obrony” zachodu... na wschodzie.

Zaskoczył go tam alarm: stacja radarowa Doniosła o eskadrach lecących wśród nocy. On wyciął pióro — artykuł zmoutował: „Ingerencja wojsk obcych z dalekiej północy”.

Wtem w świetle reflektorów ekspert ściśnie zjadł, że nad miastem leciały... dzikich kaczek stada. „A to pech — rzekł dziennikarz z miną zawiedzioną — Zawsze puszczałem kaczki — dziś je mnie puszczoneo”.

BOLESŁAW GARLICKI

20 MARCA 1952 W LUWRZE, CZYLI INWAZJA BARBARZYŃCÓW

20 marca 1952 r. Jedna z sal muzeum w Luwrze w Paryżu. Dwóch oficerów amerykańskich ogląda ge- nialny obraz Leonarda da Vinci: Monę Lizę — La Gio- conde. JOHN SMITH: Hallo, Jack! No, co sądzisz o tym afiszu? To ma być ta słynna Mona Liza...? JACK MILLER: Myślę, że ci Europejczycy znają się na reklamie. Przecież to nie jest. A niby taki okrzyczony obraz... JOHN: Właśnie. Ta stara baba nie ma nawet za centa sexappealu. Porównaj ją z naszą Rita Hayworth... JACK: E... Każda nasza pin-up-girl jest sto razy ład- niejsza. Mogą sobie czerwoni zabrać całego tego da Vinci. JOHN: Co znaczy — zabie- rać? Czy oni się domagają? JACK: Nie czytasz gazet. O, spójrz, mam przy sobie „The New York Times” z 19 marca. Stoł jak byk. Piszą, że czer- woni przywłaszczają sobie te- go od Mony Lizy i jakiegoś tam Victora Hugo. JOHN: O key! Niech biorą. Oni obraży, a my bazy. Chodź! Idziemy do kina. W „Colisee” grają „Atomową dziewczynę”. Właśnie z Ritą Hayworth... Zet „Głos Pracy”

# Stalinowska troska o kadry Budowniczo wie lepszego jutra...

(W rocznicę przemówienia Józefa Stalina

na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej)

4 maja 1935 r. w Pałacu Kremleskim, podczas uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej, wielki wódz na czele radzieckiej, Józef Stalin, wygłosił historyczne przemówienie, które odegrało olbrzymią rolę w dziedzinie doboru i wychowywania kadr bolszewickich — aktywnych budowniczych komunistycznego społeczeństwa.

W r. 1935 kraj radziecki zakończył rekonstrukcję gospodarki narodowej na bazie nowoczesnej techniki. Przemysł, rolnictwo i transport zostały wyposażone w nowe maszyny i urządzenia, w nowe traktory i maszyny rolnicze, nowe parowozy i statki. Jednakże za wzrostem techniki nie nadążał wzrost kadr, które mogłyby tę technikę umiejętnie wykorzystywać.

Przed partią bolszewicką stało zadanie przygotowania licznej armii wykwalifikowanych pracowników, zdolnych do opanowania posiadanej w owym okresie techniki i jak najpełniejszego jej wykorzystania.

I to właśnie najważniejsze zadanie wspomnianego okresu postawił towarzysz Stalin w przemówieniu z dnia 4 maja 1935 r.: „Technika bez ludzi, którzy opanowali technikę, jest martwa — uczył towarzysz Stalin. — Technika kierowana przez ludzi, którzy opanowali technikę, może i powinna dokonać cudów... Oto dlaczego nacisk należy kłaść obecnie na ludzi, na kadry, na pracowników, którzy opanowali technikę. Oto dlaczego dawne hasło — „technika decyduje o wszystkim”, które jest odbiciem przebytego już okresu, gdy panował u nas głód w dziedzinie techniki — winno być obecnie zastąpione nowym hasłem, hasłem: „kadry decydują o wszystkim”. To jest obecnie najważniejsze.

W swym przemówieniu towarzysz Stalin sformułował ważne zasady, którymi należy kierować się przy doborze, wychowaniu i rozstawieniu kadr. Podkreślił on, że trzeba najpierw gruntownie poznać ludzi, a dopiero potem mianować ich na to czy inne stanowisko, że należy wykazać jak najtroskliwszy stosunek do pracowników zarówno „małych” jak i „wielkich”, bez względu na to, w jakiej dziedzinie pracują, należy pomagać im, zachęcać i popierać, gdy wykazują pierwsze sukcesy, nie szczędzić czasu, aby nad nimi „popracować”. Aibowiem „...ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry”.

Rzucone przez towarzysza Stalina hasło „kadry decydują o wszystkim” rozbudziło niewyczerpane sily w narodzie radzieckim. Rozpoczął się ogólnonarodowy ruch o opanowanie techniki, ruch, który dał wspaniałe wyniki. Jesienią 1935 r. zrodził się ruch stachanowski, który wkrótce szeroką falą ogarnął cały kraj i stał się potężnym czynnikiem podniesienia poziomu kultury technicznej robotników i kolchoźników.

Kierując się wskazaniem towarzysza Stalina, partia bolszewicka rozwinięła energiczną działalność w dziedzinie szkolenia kadr. Wzrosła sieć szkół wyższych i średnich; uruchomiono różnego typu kursy i szkoły podwyższania kwalifikacji. W wyniku podniesienia poziomu technicznego robotników i kolchoźników, nastąpił szybki wzrost wydajności pracy.

Idee dotyczące doboru i wychowania kadr, sformułowane w przemówieniu z 4 maja 1935 r., zostały rozwinięte przez towarzysza Stalina w referacie wygłoszonym w 1939 roku na XVIII Zjeździe WKPB. Przymienniejąc tezy o decydującym znaczeniu kadr dla socjalistycznego budownictwa, towarzysz Stalin wysuwa nową tezę, wyjaśniającą wzajemne stosunki między kadrami starymi i młodymi. „Zadanie polega nie na tym — uczył towarzysz Stalin — by orientować się tylko na kadry stare, albo też tylko na nowe, ale na tym, żeby wziąć kurs na skolarzenie, na połączenie kadr starych i młodych w jednej wspólnej orkiestrze kierowniczej pracy partii i państwa”.

W ciągu 17 lat, które upłynęły od 4 maja 1935 r., partia bolszewicka wychowała wspaniałe kadry, zapewniające stałe przyspieszenie tempa rozwoju przemysłu, rolnictwa i transportu. Wyrosły doświadczone kadry dowódców

Armii Radzieckiej. Jednym z wielkich osiągnięć partii bolszewickiej jest wychowanie kadr nowej ludowej inteligencji.

Olbrzymie zadania, jakie towarzysz Stalin postawił po wojnie w przemówieniu z 9 lutego 1949 r., gigantyczne budowle komunizmu — wszystko to wymaga coraz większej liczby wykwalifikowanych robotników, coraz liczniejszych kadr inteligencji. Komunikaty o wynikach wykonania kwartalnych i rocznych planów gospodarczych ZSRR dają nam pojęcie o olbrzymiej pracy państwa radzieckiego w dziedzinie wychowania kadr. Tak np. w ciągu jednego tylko 1951 roku ukończyło szkoły rezerw pracy i przystąpiło do pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie 365 tysięcy młodych, wykwalifikowanych robotników. W ramach szkolenia indywidualnego i brygadowego oraz na specjalnych kursach podwyższono kwalifikacje i wyszkolono 7 milionów robotników i urzędników. W roku 1951 szkolenie wszelkich typów i szczebli objęło w ZSRR łącznie 57 milionów osób!

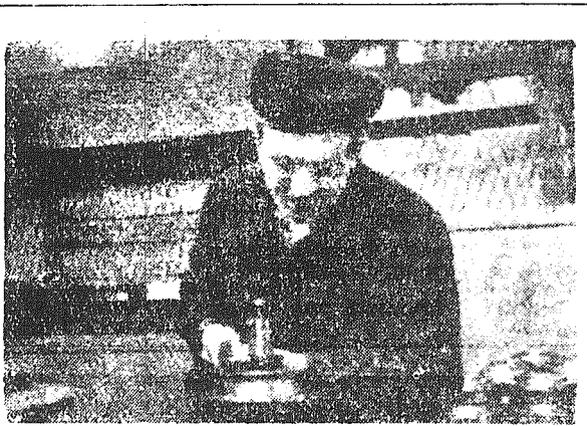
Partia bolszewicka rozwija olbrzymią działalność w dziedzinie szkolenia politycznego kadr. Im wyższy jest bowiem poziom polityczny i uświadczenie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej — uczy towarzysz Stalin, — tym wyższy jest poziom samej pracy, — tym bardziej jest ona owocna!

W przemówieniu z 4 maja 1935 r. towarzysz Stalin podkreślił, że szkoła jest nie tylko stopniem przygotowawczym w wychowaniu kadr. „Rzeczywistego hartu nabywają kadry w żywej pracy, poza szkołą, w walce z trudnościami, w przewycieżaniu trudności”.

Jeśli chodzi o wychowanie kadr w żywej pracy, olbrzymie znaczenie ma bolszewicka krytyka i samokrytyka. Brak krytyki może doprowadzić jedynie do powtarzania błędów przez pracownika, do ich pogłębiania, do zarozumiałstwa i niefrasobliwości. Tam, gdzie w pełni rozwinięta jest krytyka i samokrytyka, pracownicy wdają się do stałej samokontroli, do systematycznego analizowania dokonanej pracy, uczą się wytrwale dążyć do coraz to nowych sukcesów.

Stworzenie wykwalifikowanych kadr, rozumiejących w pełni linię polityczną partii bolszewickiej, stała stalinowska troska o kadry zapewniają nieprzerwany marsz kraju radzieckiego drogą wiodącą do komunizmu.

A. OW CZAROWA



Jednym z przodujących monterów w FSC w Starachowicach jest tow. Tadeusz Gotofit. Osiąga on przeciętnie 200 proc. normy.

Kilka długich, czerwonych budynków, wiele betoniarek, transporterów, wind oraz dziesiątki porwanych tempem pracy ludzi — oto plac budowy wielkiej chłodni mechanicznej, jaka powstaje w kieleckiej dzielnicy Piaski. Przy jednej z licznych na placu urządzeń ściennej grupa robotników dyskutuje z ożywieniem nad przeczytanym dopiero artykułem:

„Cała polska klasa robotnicza staje na wezwanie bohaterki załogi Pa-Fa-Wagu i podejmuje leżne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin uochanego Prezydenta Towarzysza Bolesława Bieruta i Święta Mas Pracujących” — czytają robotnicy w swojej gazecie. Czytają i radzą. Załoga budowy chłodni nie jest przecież gorsza od innych załóg w Polsce i również podejmuje zobowiązania, aby dać wyraz swojej miłości, jaką darzy Wodza Polski Ludowej.

— My także podejmiemy zobowiązanie — mówi brygadziśta ślusarskiej brygady Roch Kasprzycki i wraz ze swoją brygadą radzi nad tym, jakie by to można było podjąć zobowiązanie, co jeszcze usprawnić i poprawić, aby szybciej rosła budowa.

— Wyremontujemy ten transporter — wpadła im na

gle myśl, kiedy spojrzeli na żaloszne szczątki nieużywanego od dawna transportera. Nie on pomoże nam w pracy, Ho ją przyspieszy — to odezują najlepiej nasi towarzysze, którzy pracę maszyny musieli dotychczas zastępować pracą swoich mięśni.

Za przykładem Kasprzyckiego wszystkie brygady zaczęły podejmować zobowiązania, nie została na budowie ani jedna brygada, ani jeden nawet robotnik, którzy by nie zobowiązali się do zwiększenia wydajności i udokumentowania tym swoich uczuć głębokiego przywiązania i gorącej miłości do Przewodnika polskiej klasy robotniczej Prezydenta Bolesława Bieruta.

Brygada zbrojarzy tow. Gila podejmuje zobowiązanie walki nie tylko o ilość, ale także o jakość produkcji.

— Musimy swać pracą udowodnić, że 1 Maja jest naszym świętem, świętem mas pracujących na całym świecie, walczących o pokój dla swoich rodzin. Musimy swoją pracą zasłużyć sobie na to, aby w pochodzie 1-majowym dumnie reprezentować klasę robotniczą Kiele — mówi Gil do swoich towarzyszy.

Brygada za brygadą zgłaszały się z coraz to nowymi zobowiązaniami.

— Wykonamy dodatkowe mury w części II — zgłasza zobowiązanie brygadziśta murarskiej brygady Sabat. Nowak, brygadziśta ciesielski, oszułuje stropy, Bańkowski i Michalski usprawniają ze swolmi brygadami dostawę zaprawy tak, aby uniknąć przestoju w budowie, brygadziśta ciesielski, Tokar, oszułuje strop w rozdzielni amoniakalnej... Fala zobowiązań rosła.

Na budowie chłodni zawrzała praca, robotnicy dawali z siebie wszystko, aby w krótkim okresie czasu wykonać i przewyższyć podjęte zobowiązania, aby dotrzymać słowa naszemu Prezydentowi tak, jak On — Twórca projektu Ko istytucji, dotrzymał i dotrzymuje przyrzeczeń danych polskiej klasie robotniczej i całemu narodowi. Robotnicy na budowie chłodni czuli to i rozumieli, toteż wykonanie zobowiązań było dla nich patriotycznym obowiązkiem. Poszczególne brygady donosiły wciąż o stopniowym

wykonywaniu podjętych zobowiązań, aż wreszcie na kilka dni przed terminem, bo już 20 kwietnia br. pierwsze brygady złożyły dumne meldunki o wykonaniu swoich zobowiązań.

— Przez siedem dni ludzie z mojej brygady pracowali nad naprawą transportera i dziś oddajemy go naszej załodze. Ulatwi on i przyspieszy niezmiernie pracę. Już nie będą musieli robotnicy wnieść lub wciągnąć na budowę po kilkanaście cegieł, zrobi to za nich maszyna — powiedział Kasprzycki.

Brygada murarska Sabata przystąpiła do pracy systemem dwójkowym, zaoszczędzając przez wykonanie swoich zobowiązań 1.444 zł. Brygada ciesielska Nowaka oszułowała stropy, oszczędzając 5.711 zł., brygady zbrojarzy Gila i Gobrnya zwiększyły wydajność pracy, co przyniosło państwu 24 tys. zł. oszczędności.

Ale budowniczo wie chłodni nie poprzestali na tym. Kiedy ostatnie już brygady zameldowały o wykonaniu swoich zobowiązań, załoga samorzutnie poczęła zaciągać Warty Bie-rutowskie i podejmować nowe dodatkowe zobowiązania. Wszystkie brygady w dalszym ciągu zwiększały wydajność swej pracy, współzawodnicząc między sobą także w walce o podnoszenie jakości pracy.

Na budynku zamrażalni pojawił się czerwony transparent, na którym białe litery głosiły wszystkim: „Tu pracuje najlepsza na budowie brygada”.

I rzeczywiście pracuje tu już od dwóch miesięcy przodu jąca na budowie, brygada zbrojarzy tow. Gila, ta sama, która jedna z pierwszych podjęła zobowiązania.

Wysoko, kilkanaście metrów nad ziemią, na podciągniętym już pod strop budynku, pracuje 11 robotników brygady tow. Gila. Sam brygadziśta pełen niespożytej energii, dogląda pracy w każdym miejscu, pilnując dokładności wykonania poszczególnych robót.

— Przecież jesteście najlepszą na budowie brygadą, a to miano zobowiązuje — powtarza wciąż do swych chłopców raczej już z przyzwyczajenia niż z konieczności, gdyż robotnicy z brygady tow. Gila wykonują przeciętnie 200 proc. normy, a to najlepiej świadczy o tym, że rozumieją swoje zadania.

Jeszcze wczoraj pracowali tu cieście, a dziś strop przygotowaliśmy już do nakładania betonu. W ciągu jednego dnia ułożyliśmy 15 ton żelaza — mówi Piotrowski. — Wszystko to dla uczczenia 1 Maja, Święta naszego — radzieckich budowniczych Kanalu Płeciu Mór, polskich robotników, górników i hutników, francuskich dokerów i włoskich robotników portowych.

— Dlatego w tym miesiącu zrobimy 300 proc. normy — usmiecha się Gil. — Będzie więcej niż 300 — dodaje Piotrowski — bo to wszystko dla budowy lepszego jutra.

Te proste słowa prostych ludzi pracy są wymowniejsze niż wiele szumnych deklaracji czy frazesów. Budowniczo wie chłodni, robotnicy najlepszej na budowie brygady Gila, murarze odznaczonego Brązowym Krzyżem Zasługi i Odznaką Przewodnika Pracy, tow. Sabata, transportowcy Bańkowskiego i Michalskiego, brygada ciesielska Tokara, brygada zbrojarzy Wojciechowskiego rozumieją, tak prosto, no robotarisku, że muszą godnie uczcić święto 1-go Maja, że im szybciej wykonają swoje zadania, tym wcześniej zbudują lepsze, szczęśliwsze jutro. I dziś, kiedy wszyscy kie swoje zobowiązania robotnicy chłodni wykonali, dają państwu przeszło 208 tys. zł. oszczędności, nie przestali walczyć o zwiększenie wydajności swej pracy. Gdy więc w dniu swego święta maszerowali w pochodzie pierwszomajowym, dumnie i szczęśliwie patrzyli ich oczy, a na pierśiach czerwieniły się szarfy, ozdobione zwycięskimi liczbami.

A niedługo, patrząc na pochód kobiety z dzieckiem na ręku pokazywała ich i mówiła: Patrz synku, ci ludzie walczą o twoje przyszłe szczęście. To idą budowniczo wie lepszego jutra.

MIECZYSLAW KALETA

## Z historii bohaterskich i krwawych 1 majowych dni (II) W KIELECCZYŹNIE

JAŃ ŻACZEK  
Instruktor Wydziału Historii Partii KW PZPR

Milowymi krokami zbliżała się rewolucja 1905 r. „Krwawa niedziela” 9(22) stycznia, kiedy na rozkaz cara kozacy zmasakrowali pokojową demonstrację robotników petersburskich — zapoczątkowała okres rewolucji 1905—7 roku. Padły tysiące zabitych i rannych robotników. Masy pracujące Rosji odpowiadają na tę krwawą rzeź masowymi strajkami, którymi kieruje partia bolszewików. Nastroje rewolucyjne ogarniają armię, przenikają do mas chłopskich.

Fala rewolucji ogarnia Królestwo Polskie, które na wezwanie SDKPiL przylączyło się do wspólnej walki. W Warszawie już 13(26) stycznia wybuchł powszechny strajk, który rozprzestrzenił się po całym kraju z żywiołową szybkością, obejmując na terenie naszego województwa takie ośrodki przemysłowe jak Radom, w czasie trwania którego carscy siepacze zamordowali 21 robotników Skarżyska, Starachowice.

Do walki przylączyła się więc w 1906 r. na terenie powiatu kieleckiego wybuchł strajk robotników rolnych w miejscowościach: Brzoza, Sarnów, Policznie i Sycyna.

Dzień 1 Maja 1905 r. w Polsce miał przebieg imponujący. Strajk 1 majowy objął niemal całą Kielecczyznę. W Radomiu mimo, że do demonstracji nie doszło, jednakże nie nie zmniejszyła uroczystej chwili, żaden komin fabryczny nie zadymił, całkowicie ustał warkot maszyn, zamilkły warsztaty kolejowe, garbarnie, „Marywil”, a na najwyższych kominach fabrycznych łopotały dumnie czerwone sztandary.

W dniu tym w Skarżysku

około 2000 demonstrantów zebrało się pod fabryką „Witwic k ego”, skład pochód wyruszył Czarna Droga (ul. Kościuszki) demonstrując pod hasłami „Niech żyje Rewolucja”, „Precz z caratem”, „Niech żyje 8-mio godzinny dzień pracy”. Potężny płomień entuzjazmu ogarnął nie tylko ludność miejską; na wieść o odbywającej się demonstracji pospieszyli do miasta i chłopcy z okolicznych wiosek, rzucając swe narzędzia pracy, by wraz z robotnikami wziąć udział w święcie klasy robotniczej.

W miarę jak wzrastała fala rewolucji zaostrzał się krwawy terror ze strony władz carskich. W przededniu 1 Maja czyniono masowe aresztowania, chcąc w ten sposób sparaliżować wystąpienia mas pracujących w tym dniu.

29 kwietnia 1905 r. w osadzie Denków, koło Ostrowca, żandarmi przeprowadzili masowe aresztowania, wywożąc nazajutrz, tj. 30 kwietnia 6 załadowanych ciałami ludzkimi wozów, które znaczyły drogę ciekącą krwią.

Mimo to, nie nie zdołano powstrzymać klasy robotniczej od wzięcia udziału w pochodzie pierwszomajowym.

W dniu tym zebrały tłumy robotników i chłopów z okolicznych osad i wiosek, Cieniełowa, Bodzechowa i Denkowa — spieszyły do Ostrowca, aby tam wziąć udział w ogólnej manifestacji. Pochód ten w drodze do celu na peryferiach Ostrowca zostaje napędzany przez carskich dragonów na koniach, którzy otoczywszy

sek, Tychowa, Mirca, Marcin-kowa, Wielkiej Wsi, Czyżowej Woli, Brodów itd. Pojawiły się też liczne banderie konne.

Przebywający tam, nieliczni co prawda posterunek żandarmerii, jak gdyby się zapadł pod ziemię.

Wokół dominowały tylko różnokolorowe nieprzebrane tłumy.

Pochód ten uformowawszy się przed wielkim piecem wyruszył w kierunku Wąchocka. Entuzjastom nie było końca. Śpiewano pieśń rewolucyjną „Czerwony sztandar”, „Na barykady”, „Warszawiankę”, „Gdy naród do boju”.

Padaly rewolucyjne hasła: „precz z caratem”, „precz z wyściskiem kapitalistycznym”, „Niech żyje 8-mio godzinny dzień pracy”, „Niech żyje solidarność robotników polskich i rosyjskich”.

Finalem uroczystości było uczenie przez demonstrantów pamięci poległych bohaterów powstania styczniowego, których zwłoki spoczywały na miejscowym cmentarzu. Następnie pochód wyruszył do pobliskiego lasu pod Ratajami, gdzie oddano hołd wielkiemu przywódcy powstania styczniowego 1864 r. Langiewiczowi, który w tym lesie obozował w czasie walk powstańców.

W dniu tym zastrajkowały na terenie Starachowic wszystkie zakłady pracy, przestał dyszeć wielki piec, zamilkły marteny. Tu i ówdzie na kominach fabrycznych i wierzchołkach drzew zakwitły czerwone sztandary. Od rana zaczęły napływać zewsząd nieprzebrane tłumy robotników i chłopów z okolicznych wio-

M  
A  
J  
A

3-4

SOBOTA  
NIEDZIELA

Wschód słońca 4.00, zachód 19.07  
1926 - wybuch pierwszego w historii Anglii powszechnego strajku proletariatu.

PROGNOZA POGODY

Chmurno, z lokalnymi większymi rozpozogodzeniami. Skłonność do burz. Temperatura dniami od 16 do 22 stop., nocą od 4 do 10 stop. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno - zachodnich

TEATR

TEATR IM STEFANA ŻEROMSKIEGO w Kielcach - sztuka Howarda Fasta pt. „Trzydzieści srebrników”.

KINO

„MOSKWA” - film produkcji polskiej pt „Gromada”. Początek seansów o godz. 16. 18. 20.  
„WARSZAWA” - film kolorowy produkcji radzieckiej pt „Wielki koncert”. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30.

APTEKI

Apteka Społeczna Nr 14 (Słowackiego 45)

TELEFONY

13-12 - Milicja Obywatelska  
11-11 - Straż Pożarna  
9 - Pogotowie Ratunkowe

RADIO

INFORMACJE

5.05 Wiadomości poranne 6.00  
Powtórzenie wiadomości porannych 12.04 Dziennik południowy 15.00 Dziennik popołudniowy 18.00 Z Kraju i ze Świata 20.00 Dzielnik wieczorny 20.26 Wiadomości sportowe 23.06 Ostatnie wiadomości

NAUKA

SOBOTA. - 6.10 Wykład Wszechnicy Radiowej kurs I stopnia.

AUDYCJE SŁOWNE

8.55 Dla klasy VI - słuchowisko 9.20 Dla klasy IX - pogadanka 10.55 „Rada Maciek” - opowiadanie Józefa Ignacego Krzyszkiewicza 11.45 Głos mają kobiety 12.30 Audycja dla wsi 15.30 Dla świetlic dziecięcych - słuchowisko 18.00 Z mikrofonem po Kraju 18.20 „Bolesław Bierut życie i działalność” 18.55 Audycja literacka 19.45 „Słuchacze piszą” - audycja Biura Studiów 19.50 Audycja dla wsi 21.30 Pamiątki nauczycielskie” - opowiadanie Janiny Leśmowskięj.

NIEDZIELA. - 7.25 Reportaż z Kolarskiego Wyścigu Pokoju Warszawa - Berlin - Praga. 9.00 „Opowiadanie „Fall 49” 9.10 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia 9.30 „Dla każdego coś miłego” 10.30 Audycja dla wojska 11.15 Audycja oświatowa 14.05 Audycja dla wsi. - gawęda niedzielnia 15.45 „Czego nas uczy Karol Darwin” - gawęda przyrodnicza 19.40 „Pan Tadeusz” - poemat Adama Mickiewicza.

MUZYKA

SOBOTA - 7.35 Muzyka rozrywkowa 8.00 Muzyka baletowa 8.20 Muzyka 9.40 Maniowicz - kantata „O pokój” - w wykonaniu solistów chóru i orkiestry symfonicznej 10.10 Muzyka polska 11.15 Muzyka i aktualność 12.15 Różne tańce. 12.45 „Na swojską nutę” 16.20 Koncert rozrywkowy 19.15 „Na muzycznej fali” 20.20 Muzyka taneczna - płyty 20.45 Koncert orkiestry rozgłośni krakowskiej PR 21.45 Gra orkiestra taneczna  
NIEDZIELA. - 7.40 Muzyka rozrywkowa 8.30 Muzyka baletowa 16.20 Koncert chóru chłopięcego. 17.10 Karol Gounod: „Faust” - opera (płyty) 20.30 Gra orkiestra taneczna PR pod dyr. Jana Cajmiera 22.40 Wieczorna serenada. 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Z życia partii

Seminarium wykładowców

Wydział Propagandy KM PZPR zawiadamia, że dnia 4 bm. odbędzie się seminarium wykładowców I i II stopnia, na które należy się przygotować z tematu „Zadania gospodarstwa 1952 roku”.

Seminarium odbędzie się w sali Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych przy ul. Sienkiewicza 53 o godz. 10. Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

Pod znakiem troski o ucznia i nauczyciela

# Władze oświatowe województwa kieleckiego przygotowują się do nowego roku szkolnego

Zbliżające się zakończenie roku szkolnego mobilizuje już teraz władze oświatowe do wstępnych prac, przygotowujących rok następny. Beładne planowanie i niedostateczna kontrola realizacji planów, brak skoordynowanego działania wszystkich zainteresowanych i odpowiedzialnych czynników ujawniały się bowiem często w toku pracy szkolnej w latach ubiegłych, w przykry dla młodzieży i nauczycielstwa postaci: niewykonanych budynków i mieszkań służbowych, nieogrzanych w najcięższe mrozy klas, bezpłatno rozprowadzonych podręczników i pomocy szkolnych, niezagospodarowanych ogródków i t. p.

Abymaterialne niedostatki szkoły nie wpływały hamująco na normalny bieg zajęć szkolnych, a tym samym nie utrudniały pomyślnie prowadzonej całorocznej walki o wyniki nauki, Wydział Oświaty Prezydium WRN w Kielcach już od szeregu tygodni organizuje powiatowe i wojewódzkie narady z kierownikami i dyrektorami szkół, z przedstawicielami wydziałów oświaty terenowych rad narodowych i Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, poświęcone przygotowaniu bazy materialnej zakładów naukowych wszystkich stopni w naszym województwie.

Zywie i rzeczowe dyskusje, oparte o krytykę i konieczną częstokroć samokrytykę wszystkich ogniw aparatu oświatowego pozwalają nakreślić ogólne założenia, od realizacji których - sumiennej i terminowej - zależy będzie powodzenie tegorocznej akcji.

Kierownictwo szkół i nauczyciele z wszystkich powiatów wchodzi w skład terenowych komisji współzawodnicztwa, których pracę koordynuje Komisja Wojewódzka. Do nich należy będzie przeprowadzenie szczegółowej analizy materialnych potrzeb danej szkoły: ustalenie planu budżetowego, określenie stopnia ich realizacji środkami własnymi oraz mobilizowanie jak najszerszego aktywu społecznego, organizacji związkowych, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych dla wykonania prac w terminie.

Potrzebami szkoły trzeba

## Wielki Kiermasz Książki

W związku z rozpoczynającymi się „Dniami Oświaty, Książki i Prasy”, w niedzielę, 4 bm. odbędzie się w parku im. St. Żeromskiego w Kielcach „Wielki Kiermasz Książki”.

Stoiska z książkami zaopatrzone będą w najlepszy asortyment wydawnictw z różnych dziedzin jak: literatura piękna, społeczno-polityczne, medycyna, rolnictwo, technika, wydawnictwa dziecięce, młodzieżowe, handel, rzemiosło, planowanie, statystyka itd.

Wielką atrakcją kiermaszu będzie loteria książkowa, w której każdy będzie miał szansę wygrania pięknej i wartościowej książki.

W czasie trwania kiermaszu przewidziane są występy artystyczne.

Początek kiermaszu o godz. 10.

również żywiej niż dotychczas zainteresować rady narodowe, żeby zagadnienie dobrze zaplanowanych remontów wakacyjnych, zaopatrzenia szkół w opał, sprawy przydziału mieszkań dla nauczycieli, wchodziły na porządek dzienny każdej następnej sesji, i żeby ich terminowa realizacja była przedmiotem serdecznej troski wszystkich radnych.

Podobnie powinny się już dziś przygotować do nowego roku szkolnego i poprzedzających go prac wakacyjnych instytucje budowlane, remontowe i dystrybucyjny aparat handlowy. Winny one wzmocnić kontrolę dostarczanego na budowę materiału, czuwać nad przebiegiem prac, szybko i właściwie reagować na zapotrzebowania, przysłać ceniki, wzory i rozmiary poszukiwanych przez szkołę detali.

Szczegółowej troski wymaga staranne przygotowanie rozdzielni podręczników i materiałów szkolnych oraz dopilnowanie właściwego ich rozprowadzenia do gminnych spółdzielni. Pozwoli to na sprawniejsze niż w latach ubiegłych zaopatrzenie młodzieży już w pierwszym miesiącu nauki w potrzebne książki i przybory naukowe.

Nie należy zapominać również o dobrym opróżnianiu bazy materialnej burs i internatów. Wykorzystanie ogródków przyszkolnych i terenów działkowych już teraz, w okresie wiosennym, należyte ich zagospodarowanie przy pomocy fachowych ogrodników z plantacji miejskich pozwoli zapewnić młodzieży warzywa i owoce w ciągu całego roku szkolnego.

## Egzaminy wiosenne Wszechnicy Radiowej

W dniach od 2 maja do 30 czerwca br. odbywać się będą w województwie kieleckim egzaminy z kursu wstępnego, pierwszego i drugiego Wszechnicy Radiowej.

Egzaminy obejmują słuchaczy zrzeszonych w kołach przy zakładach pracy oraz słuchaczy indywidualnych zapisanych do Wszechnicy Radiowej.

Egzaminy odbywać się będą we wszystkich miastach. Komisje egzaminacyjne oprócz stałego miejsca urzędowania, będą wyjeżdżały do poszczególnych zakładów, o ile liczba zgłoszonych do egzaminu przekroczy 10 osób i o ile słuchacze będą tego żądali w swoim zgłoszeniu.

Słuchacze, którzy zdadzą egzamin z obowiązujących przedmiotów z wynikiem pozytywnym, otrzymują świadectwa Wszechnicy Radiowej.

Słuchacze z koł szkolnych egzaminy nie obejmują.

Blizszych informacji w sprawie egzaminów udziela Wojewódzki Oddział Wszechnicy Radiowej w Kielcach, plac Obrońców Stalingradu 7.



Przedownicy pracy z KPZB w pochodzie 1-majowym. Od lewej: Wincenty Czechowski, Piotr Storma, Bolesław Purski, Bolesław Zmudzinski i Jan Skrzyński.

# KULTURA FIZYCZNA I SPORT

## CZECHOSŁOWACJA WYGRYWA DRUGI ETAP WYŚCIGU POKOJU

### Belgia nadal na czele

LÓDŹ. Punktualnie o godz. 13.35 odbył się na ulicy Wojskiej w Warszawie ostry start II etapu Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju - Warszawa-Lódź.

Etap ten przyniósł indywidualne i drużynowe zwycięstwo ekipie Czechosłowacji. Lepiej aniżeli na poprzednim etapie pojechała drużyna polska.

Na całej trasie wyścigu a szczególnie w robotniczej Łodzi uczestnicy wyścigu przyjmowali entuzjastycznie przez wielotysięczne tłumy zgromadzone wzdłuż całej trasy.

Zaraz po starcie wszyscy zawodnicy jadał zwiartą grupą w tempie ponad 30 km na godzinę. Pierwszą ucieczkę za Ozarowem inicjował Kristofersen (Dania), Falkboll (Dania) i Kasslin V. (Finlandia). W tym samym czasie zostaje nieco w tyle na skutek defektu Angheli (Albania) i wkrótce po nim Sottli (Trie.) Tempo wyścigu rośnie i osiąga 36 km na godzinę. W Świąci-

cach ucieczka zostaje zlikwidowana.

W miasteczku Blonie o 100 mtr. przed całą stawką jada Wójcik, Falkboll i Bulgarzy D'mow i Krestew. Tempo wsiada do 38 a następnie do 40 km na godzinę. Do uciekających dołączają się Kristofersen, Nuta (Rumunia), Kocew (Bulgaria), Vlda (Węgry), Verhelst (Belgia). Odpada z czołówki Krestew.

Na stadion Włókniarza w Łodzi pierwszy wpada witany z niesłychanym gorącym entuzjazmem 30 tysięcy widzów Svoboda (CSR), mając tuż za sobą na kole Belgę Van Loverena. Morderczy finisz rozpoczął się na ostatniej krzyżownicy biegni, a już na prostej przed trybunami obaj ci kolarze jechali razem i równocześnie wpadli na metę. Tuż za nimi na stadion wjechała mocno rozciągnięta stawka kolarzy, którą prowadził Czechosłowak Vesely. Na końcu tej grupy znajdowało się dwóch Polaków Wójcik i Hadaski, którzy zajęli jednak

miejsca dopiero w czwartej i piątej dziesiątce.

Wyniki II etapu Wyścigu Pokoju: 1) Svoboda (CSR) 3.50.15, 2) Van Loveren (Belgia) 3.51.15, 3) Vesely (CSR) 3.51.26, 4) Pedersen (Dania) 3.51.26, 5) Knezourek (CSR) 3.51.27, 6) Greenfield (Anglia) 3.51.28, 7) NeOrden (Holandia) 3.51.30, 8) Remkes (Holandia) 3.51.30, 9) Dimitrow (Bulgaria) 3.51.31, 10) De Groot (Holandia) 3.51.32.

Polacy zajęli następujące miejsca: 43. Wójcik 3.52.21, 53. Hadaski, 68. Klubiński, 74. Jarząbek, 75. Królak, 81. Wrzesiński.

Klasyfikacja drużynowa II etapu:

1) Czechosłowacja 11:34:08, 2) Holandia 11:34:31, 3) Belgia 11:34:43, 4) Bulgaria 11:35:00, 5) Polonia Francuska 11:35:12, 16) Polska 11:38:13.

Klasyfikacja indywidualna po II etapach:

1) Belgia 19:21:26, 2) Czechosłowacja 19:21:44, 3) Holandia 19:22:07, 4) Bulgaria 19:22:42, 5) Anglia 19:23:06, 16) Polska 19:40:29.

Klasyfikacja indywidualna po II etapach:

1) Varschuren (Belgia)

6:25:49, 2) Svoboda (CSR) 6:26:06, 3) Van Loveren (Belgia) 6:27:09, 4) Vesely (CSR) 6:27:17, 5) Pedersen (Dania) 6:27:21, 6) Knezourek (CSR) 6:27:21, 7) Remkes (Holandia) 6:27:21, 8) Greenfield (Anglia)

II etapu Wyścigu Pokoju obserwowali z zainteresowaniem pierwszy w tym sezonie w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski, w którym Ośrodek Gwardii pokonał Rotację (Drezno) 2:1 (1:1).

## MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU

WROCLAW - GÖRLITZ - 180 km



WROCLAW - GÖRLITZ - 180 km



6:27:22, 9) Garnier (Francja) 6:27:25, 10) De Groot (Holandia) 6:27:26.

Polacy zajmują miejsca:

61. Jarząbek 6:30:55, 71. Wójcik 6:35:10, 73. Hadaski 6:35:26, 79. Klubiński 6:38:29.

LÓDŹ. 30 tysięcy publiczności zgromadzonej na stadionie Włókniarza w Łodzi w oczekiwaniu na zakończenie

## Otwarcie turnieju tenisowego w Kielcach

KIELCE. Na kortach Gwardii odbył się pierwszy w tym sezonie błyskawiczny turniej tenisowy. Zawodnicy rozegrali spotkania jednostronowe.

W półfinałach Woźniak pokonał Słusarczyka 6:4 a Romaszajd-Wawrzynkowskiego 5:3. Spotkanie finałowe zakończyło się wygraną Woźniaka 6:5.

Niespodzianką turnieju było wyeliminowanie już w pierwszej rundzie mistrza Kielca Łatacza przez dobrze w tym dniu usposobionego Romszaj-

da. Poziom spotkanie z uszagi na początek sezonu jeszcze słaby. Do tego przyczyniło się także nieprzygotowanie kortu, który w ostatniej chwili sami zawodnicy, przygotowali do gry, co umożliwiło przeprowadzenie turnieju.

Mamy nadzieję, że pierwszy ten turniej zapoczątkuje w Kielcach szereg imprez, które przyczynią się do umocnienia tenisa w naszym mieście.

Advertisement for the V International Peace Race cycling race. It features a map of the route from Wrocław to Górlitz, a logo with a dove, and the text 'V MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU' and 'IV ETAP'.

Advertisement for 'SŁOWO LUDU' magazine. It lists the editorial board, subscription rates, and contact information for the office in Kielce.